

27 I — 6 IV 1952

ogólnonarodowa
dyskusja
nad projektem
Konstytucji
Polskiej
Rzeczypospolitej
Ludowej

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, czwartek 3 kwietnia 1952 r.

Nr 81 (2514)

Cena 15 gr

Pokojowa granica na Odrze i Nysie łączy narody polski i niemiecki

BERLIN (PAP)

Czasopismo „Blick nach Polen”, wydawane przez Niemieckie Towarzystwo Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską, zamieszcza artykuł premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otona Grotewohla pt.: „Przyjaźń niemiecko-polska — ostoja w walce narodu niemieckiego o traktat pokojowy”.

Premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej podkreśla, że istnienie niezależnych, pokojowych i demokratycznych Niemiec odpowiada interesom wszystkich narodów w Europie, zwłaszcza zaś interesom sąsiadów Niemiec, którzy niejednokrotnie cierpieli wskutek rabunkowej polityki imperializmu niemieckiego. Droga do utworzenia takich niezależnych, jednolitych, pokój miłujących i demokratycznych Niemiec — to droga demokracji, droga walki przeciwko odrodzonemu imperializmowi i militarystyce niemieckiej. Tą drogą kroczy Niemiecka Republika Demokratyczna wraz ze wszystkimi patriotycznymi siłami narodu niemieckiego.

Ostatnia nota rządu ZSRR zawierająca projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami — pisze dalej autor — czyni zadość żywotnym interesom narodu niemieckiego i wskazuje odpowiadający wszystkim narodom sposób rozwiązania problemu Niemiec. Zrozumiałe jest, że również naród polski powitał z wielkim uznaniem propozycję ZSRR jako nowy poważny wkład w sprawę walki o jednolite, pokojowe Niemcy, o zapobieżenie ponownej agresji niemieckiej oraz o zachowanie i utrwalenie pokoju światowego.

Przewidziane w propozycjach radzieckich uregulowanie kwestii terytorialnych na podstawie układu poczdamskiego — stwierdza premier Grotewohl — stanowi jedyne realne rozwiązanie. W ramach ścisłej współpracy rządów NRD i Polski Ludowej granica na Odrze i Nysie stała się prawdziwą granicą pokoju między Niemcami a Polską. To ostateczne uregulowanie sprawy granicy między obu krajami — podkreśla premier Grotewohl — zniweczyło nadzieje imperialistów amerykańskich na wywołanie wojny przeciwko Związkiemu Radzieckiemu i wszystkim miłującym pokój narodom przy pomocy konfliktu między Niemcami a Polską. Kto kwestionuje granice na Odrze i Nysie — ten chce wywołać wojnę, kto uznaje ją — ten broni pokoju i przyczynia się do jego utrwalenia.

Jeszcze jeden dowód wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym

Nowa zniżka cen w ZSRR umożliwi jeszcze dostatniejsze życie ludziom pracy

MOSKWA (PAP)

Jak podaje agencja TASS, w Moskwie ogłoszona została uchwała Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego WKP(b) o nowej zniżce cen detalicznych na artykuły spożywcze.

Uchwała stwierdza:

W związku z sukcesami, osiągniętymi w roku 1951 w dziedzinie produkcji przemysłowej i rolniczej, oraz w związku ze wzrostem wydajności pracy i obniżeniem kosztów

szków własnych produkcji, rząd radziecki i KC WKP(b) uznają za możliwe dokonanie z dniem 1 kwietnia 1952 r. nowej — piątej z kolei — zniżki państwowych cen detalicznych na artykuły powszechnego spożycia.

Rada Ministrów ZSRR i KC WKP(b) postanowiły:

1 obniżyć z dniem 1 kwietnia 1952 r. państwowe ceny detaliczne artykułów spożywczych jak następuje:

Herbata naturalna
Kawa prawdziwa i kakao
Sól

— o 20 proc.
— o 15 proc.
— o 30 proc.

OWOCE

Jabłka, gruszki i winogrona
Owoce i jagody mrożone
Owoce suszone i orzechy

— o 20 proc.
— o 20 proc.
— o 20 proc.

KONSERWY WARZYWNE I OWOCOWE

Konserwy warzywne naturalne: Ogórki, pieprz, groszek zielony, pomidory i warzywa mrożone

— o 20 proc.

Konserwy owocowe: kompoty, pure i pasta, marynaty warzywne, pasta pomidorowa

— o 10 proc.

Soki naturalne

— o 20 proc.

2 Zniżyć odpowiednio ceny w restauracjach, stołówkach i innych zakładach zbiorowego żywienia.

3 Z dniem 1 kwietnia 1952 r. obniżyć ceny detaliczne książek, w tym również podręczników, przeciętnie o 18 proc.

4 Z dniem 1 kwietnia 1952 r. obniżyć również opłaty za pokoje w hotelach — przeciętnie o 15 proc.

Pierwsi absolwenci Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Gdańsku otrzymali dyplomy

GDĄŃSK (PAP)

W dniu 30 marca Wieczorową Szkołę Inżynierską w Gdańsku opuścili pierwsi inżynierowie, byli robotnicy. Pierwsza grupa nowopromowanych inżynierów składa się z 91 osób. Z liczby tej 27 absolwentów WSI uzyskało wyniki bardzo dobre.

Dymisja szefa urzędu mobilizacji gospodarczej USA

LONDYN (PAP)

Jak podaje agencja Reuters, szef urzędu mobilizacji gospodarczej USA — Charles Wilson, podał się do dymisji. Prezydent Truman dymisję Wilsona przyjął, mianując na jego miejsce chwilowo Johna Steelmana, swego specjalnego doradcę.

Adenauer spieszy się z podpisaniem „układu ogólnego”

BERLIN (PAP)

Adenauer zapowiedział w piątek wieczorem, iż wojenny „układ ogólny”, mający na celu przekształcenie Trizonii w bazę agresji, zostanie podpisany w znacznie wcześniejszym terminie, niż przewidywano. Ceremonia podpisania tego układu odbędzie się za 5 do 6 tygodni w Bonn, do której mają przybyć sekretarz stanu USA Acheson oraz ministrowie spraw zagranicznych Anglii i Francji — Eden i Schuman.

W kołach politycznych Berlina zwraca się uwagę, że departament stanu w komunikacie ogłoszonym przed kilkadziesiąt dniami oznajmił, iż rząd USA w odpowiedzi na propozycję radziecką dotyczącą traktatu pokojowego, zamierza przyspieszyć włączenie Niemiec Zachodnich do „europejskiej wspólnoty obronnej”.

Coraz więcej chłopów osiedla się na nowych gospodarstwach

WARSZAWA (PAP)

Niezwykle korzystne warunki, jakie państwo zagwarantowało bezrolnym, małorolnym chłopom oraz młodym małżeństwom z rodzin średniorolnych z gęsto zaludnionych gmin przy osiedlaniu się na wolnych gospodarstwach, w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach na Ziemiach Zachodnich, zachęcają coraz więcej chłopów do osadnictwa.

Z każdym dniem zwiększa się liczba zgłoszeń, przede wszystkim w województwach rzeszowskim, kieleckim, krakowskim, lubelskim oraz w niektórych powiatach woj. warszawskiego i białostockiego. Coraz liczniej wyjeżdżają z tych województw delegacje chłopskie, aby obejrzeć przygotowane dla osiedleńców gospodarstwa i zagrody. Sporo rodzin już przeniosło się na Ziemię Zachodnią, aby siewy wiosenne przeprowadzić na nowych gospodarstwach.

Jednocześnie na terenach osadnictwa trwają intensywne prace przy odbudowie dalszych zagród.

W województwie koszalińskim liczba gotowych zagród

Stan wyjątkowy w Teheranie

PARYŻ (PAP)

Jak podaje agencja France Presse, rząd Iranu powziął uchwałę, na podstawie której pełnię władzy w Teheranie i przyległym doń rejonie przekazano gubernatorowi wojskowemu. Uchwała weszła w życie dnia 30 marca i obowiązywać będzie w ciągu miesiąca. Krok ten — wskazuje agencja — jest równoznaczny z wprowadzeniem stanu wyjątkowego. Gubernatorem wojskowym został mianowany generał Makadam Alawi.

Nowe dowody stosowania przez USA broni bakteriologicznej

Korespondent agencji Nowych Chin podał 25 ub. m. z Mukden: Kierownik północno-wschodniej grupy komisji dla badania faktów używania przez Amerykanów broni bakteriologicznej — Czen Czi-juan opublikował oświadczenie w związku ze znalezieniem bomby bakteriologicznej, zrzuconej przez samolot amerykański na prowincji Laodun o kilometr na wschód od Kandiangu.

Zbrodniarze — bakteriologowie powinni stanąć przed trybunałem międzynarodowym

LONDYN (PAP)

Sekretarz generalny Światowej Federacji Pracowników Nauki James Crowther zwrócił się do Światowej Rady Pokoju z apelem, wzywając ją do utworzenia międzynarodowego trybunału i wytoczenia przed tym trybunałem procesu zbrodniarzom, którzy stosują w Korei broń bakteriologiczną.

Światowa Rada Pokoju — stwierdza Crowther — nie powinna ograniczyć się do żądania przekazania Organizacji Narodów Zjednoczonych sprawy wojny bakteriologicznej w Korei. Powinna ona domagać się natychmiastowego położenia kresu tej zbrodni oraz zażądać utworzenia trybunału międzynarodowego dla rozpatrzenia tej sprawy i surowego ukarania zbrodniarzy odpowiedzialnych za stosowanie broni bakteriologicznej przeciwko narodowi koreańskiemu i narodowi chińskiemu.

Delegacja polska przybyła do Berlina na Miesiąc Przyjaźni

BERLIN (PAP)

W związku z Miesiącem Przyjaźni Niemiecko-Polskiej, przybyła do Berlina delegacja polska z dyrektorem Instytutu Badań Literackich prof. Stefanem Żółkiewskim na czele.

Delegację powitali na dworcu berlińskim szef polskiej misji dyplomatycznej w NRD — amb. Jan Izydorek, attaché prasowy i kulturalny polskiej misji dyplomatycznej w NRD oraz sekretarz generalny Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską — Karl Wloch.

Biuro ŚRP obraduje nad utrzymaniem pokoju

OSŁO (PAP)

W dniu 31 marca na posiedzeniu biura Światowej Rady Pokoju toczyła się dyskusja nad referatem delegata włoskiego Lombardi na temat suwerenności narodowej. W dyskusji zabierali głos: Gabriel d'Arboussier (Afryka), Montagu (Anglia), Emi Siao (Chiny), Gulajew (ZSRR) i Gilbert de Chambrun (Francja).

Delegat radziecki Aleksander Korniejczuk zabrał głos w dyskusji nad referatem sekretarza generalnego Światowej Rady Pokoju Jean Laffitte'a (Francja) na temat działalności rady.

Następnie omówiono sprawę akcji na rzecz redukcji zbrojeń. W sprawie tej przemawiali: prof. Bernal (Anglia), Yves Farge (Francja), Laurent Casanova (Francja), Radziejew (ZSRR), Prietta (Włochy), Jessy Street (Australia), de Chambrun (Francja), Isabelle Blume (Belgia) i przewodniczący Joliot-Curie.

W godzinach wieczornych odbyły się posiedzenia trzech komisji, a mianowicie:

1) komisji dla walki przeciwko wojnie bakteriologicznej (przewodniczący Pierre Cot — Francja),

2) komisji dla spraw akcji zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju wzywającym rządy pięciu wielkich mocarstw do zawarcia paktu pokoju i dla spraw walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i Japonii oraz o redukcję zbrojeń (przewodniczący Pierre Cot — Francja),

3) komisji dla spraw rozwoju stosunków kulturalnych między narodami (przewodniczący Emi Siao — Chiny).

Ludzie pracy potępiają morderców Belojannisa i jego towarzyszy

BUKARESZA (PAP)

Niekwestionowanie nieustraszonego bojownika o wolność i niezależność Grecji Belojannisa i jego towarzyszy wywołało gniew i oburzenie całego narodu rumuńskiego.

Rumuńskie masy pracujące na wiecach, zebraniach i w prasie składają oświadczenia, wyrażające nienawiść do ateńskiego rządu monarchofaszystowskiego i imperialistów amerykańskich.

PARYŻ

Demokratyczna opinia francuska manifestuje nadal swe oburzenie z powodu egzekucji Belojannisa i towarzyszy. CGT ogłosiła komunikat, w którym w imieniu francuskiej klasy robotniczej czci pamięć czterech zamordowanych bohaterów greckich, którzy pa-

dli na froncie walki o wolność i pokój. CGT wzywa wszystkich ludzi pracy i wszystkie organizacje związkowe do jednolitej akcji w celu zapobieżenia ponownym zbrodniom rządu ateńskiego.

SOFIA

Niekwestionowanie zbrodniczą władzę ateńską dokonana na Belojannisie i towarzyszach, wywołała gniew narodu bułgarskiego. Masowe organizacje polityczne i społeczne wysyłały do sekretariatu ONZ telegramy, domagające się surowego ukarania morderców Belojannisa.

WIEN

Dnia 31 bm. przed gmachem poselstwa greckiego w Wiedniu odbyła się demonstracja protestacyjna, w której wzięły udział setki robotników i urzędników największych zakładów stolicy Austrii. Uczestnicy demonstracji nieśli transparenty, na których widniały napisy: „Precz z mordercami Belojannisa, precz z imperialistami amerykańskimi”.

M. Kamińska podsekretarzem stanu w Ministerstwie PGR

WARSZAWA (PAP)

Prezydent R. P mianował obywatelkę Marię Kamińską podsekretarzem stanu w Ministerstwie Państwowych Gospodarstwach Rolnych.

Ludzie pracy zwycięsko realizują zobowiązania produkcyjne

Z całego kraju napływają radosne meldunki o pomyślnej realizacji zobowiązań produkcyjnych, podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruty i na cześć święta 1 Maja.

Ze wszystkich mórz i oceanów napływają do Zarządu Polskich Linii Oceanicznych w Gdyni drogą radiotelegraficzną meldunki o podejmowaniu i realizacji zobowiązań. W listach do Pierwszego Obywatela Polski Ludowej pracownicy naszej floty handlowej donoszą, że jeszcze ofiarnej będą walczyć o wykonanie swych planów produkcyjnych, o podniesienie poziomu swej wiedzy ideologicznej i politycznej, aby godnie reprezentować polską banderę na morzach całego świata.

Jednocześnie w licznych depeszach polscy marynarze donoszą o zwycięskiej realizacji już przedtem podjętych zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruty.

M. in. załoga m/s „Hugo Kottaj”, realizując swoje zobowiązania, przewiozła w ostatnim rejsie ponad plan

2450 ton towarów, zaoszczędziła 80 ton ropy, 200 kg oliwy maszynowej itd.

Gromady meldują o wykonaniu zobowiązań

W województwie krakowskim, oprócz załóg licznych zakładów pracy, o wykonaniu zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruty, meldują również chłopcy wielu gromad.

M. in. chłopcy gromady Szlachetowa (powiat Nowy Targ) przekroczyli swoje zobowiązania zwiększenia kontraktacji trzody chlewnej o 30 procent. Wartościowe zobowiązania wykonała również gromada Radgoszcz (powiat Dąbrowa Tarnowska), której chłopcy zbudowali fundamenty pod budowę nowej szkoły i kończą już zwózki materiału budowlanego. Wartość ich zobowiązania wynosi 24 tys. złotych.

Sukcesy górników „Bielszowic”

Każdy dzień realizacji zobowiązań przynosi załogom kopalń śląskich nowe sukcesy produkcyjne.

O dodatkowe tony węgla walczy w kopalni „Bielszowice” wszyscy górnicy. Nic więc dziwnego, że górnicy tej kopalni wysoko przekraczają swe zobowiązania. Do 30 marca br. wydobyli oni już 12 110 ton węgla ponad swe nakreślone plany zadania.

ZMP-owcy przodują

Dobiega końca realizacja zobowiązań w Krakowskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego. Realizując swoje zobowiązania, załoga KZPO zaoszczędziła już ponad 571 ty-

Rząd irański rezygnuje z pożyczki USA

TEL AVIV (PAP) Jak podaje irańska agencja Pars, „rząd irański nie będzie kontynuował kroków mających na celu uzyskanie pożyczki od USA”.

Międzynarodowy przedstawiciel kół oficjalnych Iranu wyraził ubolewanie z powodu tego, że rząd USA uzależnił rozstrzygnięcie sprawy pożyczki od rozwiązania kwestii naftowej.

Fiński kongres obrońców pokoju zakończył debaty

HELSINKI (PAP)

30 marca zakończył tu obrady trzeci ogólnofiński kongres obrońców pokoju. W kongresie wzięło udział przeszło 700 delegatów — przedstawicieli robotników, chłopów, inteligencji pracującej, pracowników literatury i sztuki oraz duchownych.

W imieniu wszystkich obrońców pokoju w Finlandii uczestnicy kongresu uchwalili stanowczy protest przeciwko potwornym zbrodniczym imperialistom amerykańskim w Korei i w Chinach północno-wschodnich, dążącym do wyeliminowania miłujących wolność narodów tych krajów przy pomocy barbarzyńskiej broni bakteriologicznej.

Chłopi ponad 3330 gromad Wielkopolski podjęli apel Racotu

Chłopi ponad 3330 gromad Wielkopolski podjęli do dnia 20 marca br. apel gminy Racot wzywający wszystkie gminy Wielkopolski do współzawodnictwa w wiosennej kampanii siewnej i zwiększenia hodowli. Ogółem w tym szlachetnym współzawodnictwie o zwiększenie plonów i podniesienie na wyższy poziom gospodarki rolnej zgłosiło do 20 marca swój udział przeszło 219 tysięcy indywidualnych gospodarstw Wielkopolski.

Przeważająca ilość meldunków napływających ze wszystkich stron Wielkopolski mówi o zobowiązaniach podniesienia plonów z hektara i terminowego przeprowadzenia siewów wiosennych, używania do siewów kwalifikowanego ziarna zagospodarowania odlogów i ugorów,

zwiększania areału roślin pastewnych, celem zapewnienia bazy paszowej dla stale rosnącej hodowli.

Na uwagę zasługują m. in. zobowiązania chłopów z gromady Lubasz, którzy przeprowadzają siewy wiosenne w ciągu 4 dni, oczyszczają 7 tys. metrów rowów i przeprowadzają pielęgnację 15 ha łąk oraz zwiększają wydajność z hektara i podniosą odstawy mleka o 15%. W gromadzie tej na uwagę zasługuje czyn 5 ha chłopów — Jana Cieślaka, który zobowiązał się dostarczyć 1000 litrów mleka ponad plan. Należy podkreślić, że chłopcy gromady Lubasz realizują już zobowiązania dotyczące naprawy 500 m drogi na trasie Lubasz—Stawno.

O realizacji zobowiązań do noszą inne gromady. (brl)

Liczne zakłady pracy meldują o przedterminowej realizacji planów kwartalnych

WARSZAWA (PAP)

Liczba meldunków, zawierających o wykonaniu planu kwartalnego przed terminem, zwiększa się z każdym dniem. O przedterminowym wykonaniu swych zadań donoszą nie tylko pojedyncze zakłady, lecz również zjednoczenia i centralne zarządy przemysłowe.

Osiągnięcia w walce o plan, uzyskiwane przez przodujące zakłady, mobilizują do zwiększenia wysiłków i usprawnienia pracy te załogi fabryk, kopalń i hut, które nie potrafią obecnie w pełni wykonać swych zadań produkcyjnych.

W dniu 28 marca o przedterminowym wykonaniu globalnego planu produkcyjnego za I kwartał br. zameldowały zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Ceramicznego, produkujące porcelanę, fajansy itp. artykuły.

W przemyśle maszynowym, pierwszy zameldowały o wykonaniu wartościowego planu kwartalnego w 101% zakłady ogólnego budownictwa maszynowego. Na czoło spośród fabryk tego przemysłu wysuwają się Bielskie Zakłady Urządzeń Technicznych oraz załoga Toruńskiej Fabry-

ki Kottów i warszawskiego „Parowozu”.

Radosne meldunki napływają także od załóg przemysłu włókienniczego. Ostatnio wykonały plan m. in. załogi wielkiej rozmiarów i konopi w Żyrardowie. Zakłady Przemysłu Lniarskiego w Bolko-wo oraz w Lubawie Wschodniej. W Łodzi przedterminowo wykonała zadania I kwartału załoga wielkiej przedziałni średnio-przędnej Zakładów Bawełnianych im. Dubois oraz załoga tkalni zakładów bawełnianych im. K. Liebknechta, która jeszcze do października ub. roku nie wykonała planów.

Świat w kilku wierszach

Na terenie budowy Kanału Wołga—Don zakończono montaż wszystkich agregatów drugiej z kolei, marynowskiej stacji pomp. W najbliższych dniach stacja ta rozpocznie pracę.

W Urugwaju trwa powszechny strajk pracowników służby zdrowia. Policja oraz żołnierze zajęli szpitale i inne instytucje podlegające ministerstwu zdrowia.

Francuskie władze kolonialne wzmogły represje przeciwko narodowi Tunisu. Ponad 3 tysiące studentów i uczących się młodzieży tuniskiej zostało usuniętych z wyższych i średnich zakładów naukowych i różnych szkół za udział w ruchu narodowo-wyzwoleńczym. Kilku studentów oddano pod sąd, który skazał ich na różne terminy więzienia.

Obecnie w przemyśle włókienniczym Lancashire zarejestrowanych jest 60 tys. bezrobotnych. Problem bezrobocia staje się w Anglii poważnym problemem narodowym.

Mimo terroru i masowych aresztowań, wzmaga się walka narodu transjordańskiego o wyzwolenie. Naród transjordański walczy równocześnie o pokój, kontynuując kampanię zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

Jeszcze jedno zwycięstwo ZSRR

Płata z kolei obniżka cen artykułów powszechnego spożycia w ZSRR stanowi nowy wspaniały sukces gospodarki radzieckiej.

Jeszcze taniej, niż dotychczas, będą nabywać gospodynie radzieckie makę, mięso, tłuszcz, produkty mleczne, jarzyny, owoce itd. Jeszcze taniej, niż dotychczas, będą żyć milionowe masy pracujących na olbrzymich terenach kraju, który przecież w okresie wojny ponosił największe ciężary walki z faszyzmem i o którego szybkiej odbudowie niedwuznacznie powątpiewano na zachodzie.

Związek Radziecki nie tylko zaleczył już swe rany, ale w wspaniałym marszu naprzód osiąga sukcesy nieznane w historii.

Z inicjatywy wielkiego Stalina realizują się plany przeobrażenia przyrody. Pustynie zamieniają się w czarnoziem, na osuszonych bagnach dojrzewają zasiewy, pasy leśne chronią pola przed suchymi wichurami. W rolnictwie stosowane są najnowsze metody agrotechniki, przemysł świetnie zaopatruje wieś, a stała współpraca naukowców z kołchoznikami rozpowszechnia i rozwija miczurinowskie doświadczenia. Te wszystkie czynniki składają się na stały rozkwit gospodarki kołchozowej i socchozowej. Przede wszystkim jednak o rozkwicie tym decydują ludzie, ludzie pełni zapału i energii, gorący patrioci, którzy wydajnością swej pracy przyczyniają się do podniesienia dobrobytu całego narodu.

Rozwój produkcji roślinnej i hodowlanej, rybnej i przetwórczej przy stałym wzroście wydajności pracy i zmniejszeniu kosztów produkcji, stanowią podstawę coraz lepszego zaopatrzenia miast, stanowią podstawę obecnej niższej cen artykułów spożywczych.

Podczas gdy w ZSRR, w kraju gigantycznych inwestycji pokojowych, gospodar-ka osiąga stale, coraz większe sukcesy, na zachodzie pogłębiają się objawy kryzysowe. Półwojenna ekonomika ciężkim brzemieniem spada na barki mas pracujących. Daleki od postępowych sympatii był prezydent, USA Hoover, stwierdził niedawno ze sporą dozą melancholii, że „poziom życia milionów rodzin w USA obniżył się. Rosnące ceny przychodzą do nas kuchennym wejściem, podczas gdy podatki dostają się do naszych domów przez frontowe drzwi”. Te słowa można zastosoować nie tylko do chłubiących się niegdyś wysoką stopą życiową Stanów Zjednoczonych. Podobnie przedstawia się sytuacja w innych krajach kapitalistycznych. Stale pogarszającemu się położeniu ekonomicznemu towarzyszą coraz ciemniejsze perspektywy na przyszłość.

Z niezwykłą wyrazistością na tym tle występuje wyższość gospodarki socjalistycznej nad gospodarką kapitalistyczną, gospodarki, która przyczynia się do stałego rozwoju dobrobytu mas, podczas gdy gospodarka kapitalistyczna, powodując zubożenie mas, zapewnia wielkie dochody garstce wybrańców.

W 1929 roku Stalin oświadczył: „Stajemy się krajem metalu, krajem automobilizacji, krajem traktoryzacji. I gdy posiadamy ZSRR na samochodach, a chłopcy na traktorach — wtedy niechaj spróbują nas dogonić szanowni kapitaliści, chętni do swojej „cywilizacji”. Zobaczymy jeszcze, które kraje będzie można wówczas „zaliczyć” do zacofanych, które zaś do przodujących”.

Przez wiele lat naród radziecki w znojnym trudzie walczył o swe uprzemysłowienie, o „chłopa na traktorze”. Pod wodzą partii i Stalina ludzie radzieccy zwyciężyli. Każdy dzień w ZSRR dostarcza nowych dowodów jak dalece przodujący jest ten kraj, jak godny wzór stanowi.

Wieś przygotowuje się do wyjścia w pole

Ośrodki maszynowe zawierają umowy

W celu jak najlepszego wykorzystania przedłużającego się z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych okresu przed-siewowego, we wszystkich województwach usuwa się odkryte w czasie kontroli w „dniach gotowości” braki w przygotowaniach do kampanii wiosennej. Do prac polowych powinno przystąpić nasze rolnictwo tak przygotowane, aby można było prace te przeprowadzić szybko i sprawnie.

Rolnicy woj. krakowskiego, podobnie jak i innych województw są już całkowicie przygotowani do wyruszenia w pole. W woj. gdańskim niektóre rady narodowe i PZGS-y nie czuwają dostatecznie nad zaopatrzeniem gminnych spółdzielni.

Osiągnięciem rad narodowych woj. białostockiego jest dokładne opracowanie planów zagospodarowania odlogów. Rady narodowe przdzieliły odlogi w bezpłatne użytkowanie zgłaszającym się chłopom gospodarującym indywidualnie, spółdzielniom produkcyjnym oraz PGR-om. Reszty odlogów przejmie Centrala Mięsna na pastwiska do wypasu bydła. Ale w województwie tym jeszcze nie wszystkie SOM-y są należycie przygotowane do siewów.

W woj. warszawskim najlepiej przygotowani są do

stycji pokojowych, gospodar-ka osiąga stale, coraz większe sukcesy, na zachodzie pogłębiają się objawy kryzysowe. Półwojenna ekonomika ciężkim brzemieniem spada na barki mas pracujących. Daleki od postępowych sympatii był prezydent, USA Hoover, stwierdził niedawno ze sporą dozą melancholii, że „poziom życia milionów rodzin w USA obniżył się. Rosnące ceny przychodzą do nas kuchennym wejściem, podczas gdy podatki dostają się do naszych domów przez frontowe drzwi”. Te słowa można zastosoować nie tylko do chłubiących się niegdyś wysoką stopą życiową Stanów Zjednoczonych. Podobnie przedstawia się sytuacja w innych krajach kapitalistycznych. Stale pogarszającemu się położeniu ekonomicznemu towarzyszą coraz ciemniejsze perspektywy na przyszłość.

Z niezwykłą wyrazistością na tym tle występuje wyższość gospodarki socjalistycznej nad gospodarką kapitalistyczną, gospodarki, która przyczynia się do stałego rozwoju dobrobytu mas, podczas gdy gospodarka kapitalistyczna, powodując zubożenie mas, zapewnia wielkie dochody garstce wybrańców.

W 1929 roku Stalin oświadczył: „Stajemy się krajem metalu, krajem automobilizacji, krajem traktoryzacji. I gdy posiadamy ZSRR na samochodach, a chłopcy na traktorach — wtedy niechaj spróbują nas dogonić szanowni kapitaliści, chętni do swojej „cywilizacji”. Zobaczymy jeszcze, które kraje będzie można wówczas „zaliczyć” do zacofanych, które zaś do przodujących”.

Przez wiele lat naród radziecki w znojnym trudzie walczył o swe uprzemysłowienie, o „chłopa na traktorze”. Pod wodzą partii i Stalina ludzie radzieccy zwyciężyli. Każdy dzień w ZSRR dostarcza nowych dowodów jak dalece przodujący jest ten kraj, jak godny wzór stanowi.

Ośrodki maszynowe woj. warszawskiego zawierają umowy o współpracy z indywidualnymi i chłopami indywidualnymi umowy o prace polowe, a obecnie zawierają takie umowy z zespołami zagospodarowania odlogów.

Sprawnie przygotowały się do siewów PGR-y Opolskiego. W tym roku w czasie wiosennej kampanii siewnej przystąpią one do pierwszych prób stosowania na szeroką skalę nawożenia gleby płynnym amoniakiem, który zawiera duży procent azotu i jest tańszy w produkcji od stosowanych powszechnie nawozów azotowych.

Woj. warszawski najlepiej przygotowani są do

stycji pokojowych, gospodar-ka osiąga stale, coraz większe sukcesy, na zachodzie pogłębiają się objawy kryzysowe. Półwojenna ekonomika ciężkim brzemieniem spada na barki mas pracujących. Daleki od postępowych sympatii był prezydent, USA Hoover, stwierdził niedawno ze sporą dozą melancholii, że „poziom życia milionów rodzin w USA obniżył się. Rosnące ceny przychodzą do nas kuchennym wejściem, podczas gdy podatki dostają się do naszych domów przez frontowe drzwi”. Te słowa można zastosoować nie tylko do chłubiących się niegdyś wysoką stopą życiową Stanów Zjednoczonych. Podobnie przedstawia się sytuacja w innych krajach kapitalistycznych. Stale pogarszającemu się położeniu ekonomicznemu towarzyszą coraz ciemniejsze perspektywy na przyszłość.

Junaczki „SP” w Kluczach

wzywają wszystkie dziewczęta

KRAKÓW (PAP)

W Kluczach odbyło się w dniu 27 marca uroczyste zebranie gminnego hufca „SP”, na którym junaczki wezwwały dziewczęta całej Polski do obojętnego wstępowania w szeregi letnich brygad rolnych.

Na zebraniu zgłosiło się do brygad rolnych „SP” około 30 junaczek z samej gromady Klucze i kilkadziesiąt z innych gromad tej gminy.

Na zakończenie zebrane jednogłośnie uchwaliły tekst listu do Prezydenta Bolesława Bieruty.

Rozważając projekt Konstytucji pamiętaj:



Foto — CAF

Murzyni Ameryki są spychani do poziomu półniewolników, nieludzką wyzyskiwani na Północy i w przemyśle na Północy gnębieni przez amerykański faszyzm, prześcigający swym wyrafinowaniem metody hitlerowskie.

Nie ma na kuli ziemskiej państwa winnego praktyk bardziej wstrząsających i bardziej krwawych wobec swych kolorowych obywateli niż USA.

Na zdjęciu: Stosowanie lynchu wobec Murzyna.



Fot — CAF
W porcie Saigon, gdzie panoszą się jeszcze kolonizatorzy francuscy, partyzanci wietnamscy wysadzili w powietrze francuskie samochody wojskowe.

Chmury nad amerykańską gospodarką

Prasa USA o sytuacji ekonomicznej kraju

Jak wynika z informacji prasy amerykańskiej, sytuacja ekonomiczna USA w pierwszym kwartale 1952 roku rozwijała nadzieje niektórych kół kapitalistycznych, jakie żywił w związku z szaleńczym programem zbrojeń. Program ten miał stać się mocną podstawą dla „prosperity”. Przewiduje się, że chociaż produkcja uzbrojenia zwiększyła się w porównaniu z rokiem ubiegłym trzykrotnie na wiosnę tego roku, produkcja przemysłowa w całości zajądować się będzie na niższym poziomie niż w 1951 r. Innymi słowami zmniejszenie cywilnej produkcji towarowej przekreśla wyniki silnego

zwiększenia produkcji samochodów, czołgów, dział, okrętów wojennych i bomb atomowych.

Przygnębienie i niepewność

Pismo „Business Week” zaznaczywszy zmniejszenie się produkcji towarów i skurczenie handlu detalicznego pisało: „Dozbrojenie, o ile spojrzemy na nie ze stanowiska ścisłe zewnętrznego nie jest już wystarczające dla podtrzymania pomyślnej koniunktury. Nie podobna ukryć pesymizmu, powstającego z rozczarowania tego faktu”. W innym miejscu tego pisma czytamy: „Obecnie transakcje odbywają się w warunkach zmęczenia i niepewności. Pomocnie z wielkimi przemysłowcami w Stanach Zjednoczonych a przekonanie się, że są zaniepokojeni, przygnębieni i niepewni jutra”. Korespondenci zauważyli, że fala znużenia objęła świat przemysłowy. Agencja „Associated Press” pisała niedawno: „Po zanalizowaniu słabych miejsc w ekonomice, przedsiębiorcy doszli do wniosku, że perspektywy na najbliższą przyszłość są nieopracowane”. Komunikat mówi, że pomimo zwiększenia kredytów wojennych „słabe miejsca” w ekonomice stają się bardziej wyraźne i narastające.

W tym czasie, gdy ilość robotników zajętych w zakładach produkcji lotniczej oraz w dokach okrętowych wzrosła, w fabrykach włókienniczych w ciągu ubiegłego roku zmniejszyła się o 149 tys. Ilość robotników zajętych w przemyśle drzewnym spadła o 85 tys. a w produkcji maszyn do szycia oraz w innych gałęziach przemysłu włókienniczego o 66 tys., w przemyśle gotowych wyrobów metalowych o 42 tys., w przemyśle meblowym o 31 tys. itd. Inne sprawozdanie Ministerstwa Pracy ogłoszone również w ostatnim tygodniu marca br. określa 37 przemysłowych regionów, w tym 21 wielkich, jako „rejonów ze znaczną nadwyżką sił roboczych”.

Chmury nad ekonomiką

Informacje prasowe dowodzą, że rząd USA bojąc się ostrego ekonomicznego kryzysu widzi, jak się zdaje, wyjście w dalszym zwiększaniu produkcji wojennej. Pod tym kątem widzenia należy rozpatrywać decyzję dotyczącą przedłużenia programu zbrojeń co najmniej na rok, aż do 1954 roku. Jak wynika z oświadczenia Wilsona i innych oficjalnych przedstawicieli na decyzję przedłużenia produkcji zbrojeniowej wpłynęła chęć sztucznego podtrzymania ekonomiki i dochodów. Niedawno pismo „Wall Street Journal” w sposób następujący charakteryzowało sytuację ekonomiczną w USA: „Chmury zbierają się nad ekonomiką. Czy rozproszy je wiosna?”. Wszyscy burżuazyjni obserwatorzy z goryczą zgadzają się z pismem „Business Week” że „produkcja broni nie stała się oczekiwanym bodźcem”.

21 KRAJ

KAWIARNIA DLA DZIECI

Niedawno dla najmłodszych klientów Centralnego Domu Dziecka w Warszawie uruchomiono kawiarnię. Goście mają do wyboru gorące kakao, mleko, herbatę oraz różnego rodzaju słodkie bułeczki i ciastka.

WIELOBRANŻOWY KLUB RACJONALIZATORSKI

W kwietniu br. otwarty zostanie w Domu Technika w Warszawie wielobranżowy klub racjonalizatorski. W klubie tym robotnicy będą mogli codziennie zasięgać pomocy fachowców przy opracowywaniu pomysłów racjonalizatorskich oraz korzystać z biblioteki fachowej, liczącej kilkadziesiąt tysięcy tomów.

NOVA WYTWÓRNI KONSERW MIĘSNYCH

4 kwietnia br. uruchomiona zostanie we Wrocławiu wytwórnia konserw mięsnych. Jeszcze przed świętami nowa wytwórnia rzuci na rynek duże ilości salatek mięsnych oraz konserw.

PRACE PRZY ROZBUDOWIE WROCŁAWSKIEJ OPERY

Rozpoczęte w październiku ub. roku prace przy rozbudowie wrocławskiej Opery dobiegają końca. W przebudowę o kubaturze ponad 6000 m³ znajdują pomieszczenia biura administracyjne Opery i działu specjalnego.

SPÓŁDZIELNIE INWALIDZKIE

Na terenie woj. szczecińskiego istnieją liczne spółdzielnie inwalidzkie różnych branż. Najlepiej rozwija się spółdzielnia szczerzowska, zatrudniająca wyłącznie niewidomych, przybyłych tu z różnych części Polski. Wydajność pracy niewidomych jest bardzo wysoka.

Mocno wrósł w nasze serca

Listy. Sterty listów. Różnych — w białych, szarych, niebieskich i żółtych kopertach. I nie wiadomo — który z nich najpiękniejszy: czy ten, pisany równym kalfografowanym pismem przez uczennicę klasy VIa — Wiesię Jurkiewiczównę z Leszna? Czy ten, swym zamaszystym, zdecydowanym pismem zdradzający człowieka przywykłego do pióra, list Jana Obarskiego, pracownika Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telegrafów w Łodzi. Czy ten, pisany drżącą ręką 80-letniego starca, robotnika magistrackiego z Rzeszowa, Józefa Mazura.

Nie. Najpiękniejszego nie ma. Wszystkie one: i te, napisane składnie i gładko, i te — nieudolnie, z widocznym wysiłkiem, są jednakowo piękne. Bo wszystkie techną jednym wielkim uczuciem miłości i przywiązania do Prezydenta.

Listy pisane przez młodzież szkolną i uniwersytecką, przez robotników i chłopów, przez kobiety i przedstawicieli inteligencji, stanowią żywą ilustrację naszej rzeczywistości, naszych zdobyczy i osiągnięć, całego ogromu przemian, jakie u nas się dokonały.

„Jako były wyrobnik kulaków — wyzyskiwaczy, zwolony przez Partię i Rząd Polski Ludowej z tego wyzysku, stałem się pełnowartościowym obywatelem naszej Ojczyzny” — pisał traktorzysta POM 133 w Stupsku, Stanisław Kolmas.

W liście 80-letniego Józefa Mazura czytamy:

„...przypominam sobie czasy sanacyjne, gdzie stałem za drzwiami u naczelnika w magistracie i biagałem go o pracę, robiłem dwa dni w tygodniu, więcej nie można było, potem stałem pod murem magistratu z piłką pod pachą i żeby zarobić parę groszy tylko na chleb czasami po parę dni wzięła mnie paniusia bogata drzewo porządku i tak upływały lata na nędzy i niedostatku wraz z żoną i dziećmi... Dziś widzę życie, dziś widzę dobrobyt, dziś widzę przy moim stole na imieniny Józefa kwiaty od moich wnuków i patrzę na nich i łzy mi płyną, myślę sobie: Boże, moje dzieci harowały, służyły za 10 zł na miesiąc, nie miałem ich za co kształcić, ani posyłać do szkoły, teraz patrzę na moich wnuków: jeden oficer-porucznik, wnuczka w MHD pracuje i dobrze zarabia, jeszcze wnuczka zdaje w maju maturę dużą — zdawało mi się, że to sen, ale przecieram oczy — to nie sen, to prawdziwe.”

Stefania Algiert, przodownica pracy ZZPB wspomina strajk robotników fabryki Krusche Ender w Pabianicach w r. 1933, zakończony krwawą masakrą. „Dziś — pisze Stefania Algiert — jestem szczęśliwa i jest mi dobrze, pracuję na 8 krosnach i z radością patrzę na tkaczy, którzy przechodzą na system ósemkowy, jak to ja uczyniłam.”

Każdy z tych listów, to krótki życiorys, to krótkie „wczoraj i dziś” człowieka, to najprawdziwszy, najwierniejszy obraz naszej rewolucji. Składając Bolesławowi Bierutowi życzenia, ludzie mó-

wią o sobie, o własnym życiu i losie. I to jest zupełnie naturalne. Bo przecież każdy z tych ludzi łączy swój awans życiowy z osobą Prezydenta, bo w nim widzą człowieka, który poprowadził naród do nowego, lepszego życia, człowieka, którego wpływ i obecność są zawsze widoczne i wyczuwalne.

„We wszystkich osiągnięciach naszej Ojczyzny zawsze widać było Twój duży wpływ w postaci rad, wytycznych, jak należy wykonywać swoje obowiązki, jak walczyć z wrogiem klasowym; byłeś naszym nauczycielem...” — pisze Jan Obarski, urzędnik z Łodzi.

„Wśród tysięcy życzeń z okazji 60 rocznicy Twoich urodzin przyjmij i moje życzenia wdowy, której swoim mądrym kierownictwem państwem i wdowieństwem potrafiłeś znośnym uczynić — czytamy z serca płynące słowa robotnicy Żywieckiej Fabryki Papieru „Solali”, Anieli Pawlus. — Życzenie Ci życzę, Obywatelu Prezydencie, poddyktowało szczęście moich dzieci, którego, jako wdowa

Fabryka „Lechia” najlepszym zakładem branży kosmetycznej w Polsce

Na uroczystej akademii zorganizowanej w Fabryce Kosmetyków „Lechia” w Poznaniu z okazji przyznania temu zakładowi tytułu najlepszego w branży kosmetycznej w Polsce, delegat Związku Zawodowego — Zygmunt Baranowski wręczył przodownicy pracy Lucji Watrobodzie proporzec przechodni zdobyty przez te zakłady.

19 pracowników Fabryki, którzy wyróżnili się we współzawodnictwie międzyzakładowym w IV kwartale ub. r. otrzymało nagrody pieniężne.

W odpowiedzi na zaszczytne wyróżnienie Fabryki „Lechia” załoga tych zakładów podjęła wiele cennych zobowiązań, m. in. usprawnienia i zmechanizowania produkcji pudrów oraz dotychczasowego systemu odświeżania kredy służącej do wyrobu pasty. Uroczystość zakończyły występy zespołu świetlicowego „Lechii”.

Tak było...

Prasa poznańska pisała 2. 4. 1932 roku. Uchwalono 9.072.500 zł na zasiłki dla 120 tys. bezrobotnych w Polsce (podczas gdy urzędowe dane wykazują 355 tys. bezrobotnych). Według ankiety, dokonanej przez Woj. Urząd i Wielkopolską Izbę Rolniczą w 28 powiatach na ogólną ilość 34 pow. woj. poznańskie go tj. 67,5% istnieje niedobór ziarna na siew.

Według ostatnich danych statystycznych w III kwartale ub. roku zanotowano w Polsce 119 strajków, które objęły 299 zakładów pracy. Ilość strajkujących wynosiła 29.272 osoby.

Pozostający od dłuższego czasu bez pracy 24-letni Władysław Fawłak z Jarocina rzu-

cił swoją miarę dać nie mogłam bez Twojej pomocy, jako Włodarz naszej ukołowanej Polski Ludowej.”

Zyczeniem towarzyszą zobowiązania. Bo dla człowieka, który cały wysiłek swego umysłu poświęca stworzeniu rzeczywistej potęgi Polski, nie ma cenniejszego daru, niż wzmocniona, przyspieszona praca nad realizacją jego myśli natchnionych planów. Wiemy przecież, że jak wielką radością wita Bolesław Bierut każdy raport o przedterminowym wykonaniu zadań, z jaką serdeczną aprobatą przyjmuje osiągnięcia przodowników pracy.

Jeżeli zatem traktorzysta Stanisław Kolmas zobowiązuje się wykonywać swoją dzienną normę w 140 proc., jeżeli Kazimiera Kostun, przodownica z Jeleniogórskich Zakładów Przemysłu Ociekającego podejmuje się w marcu i kwietniu osiągnąć 250 proc. wykonania zadań, jeżeli rębacz Pustał z kopalni „Czeladź” ofiaruje się w okresie bieżących 3 miesięcy wykonać 204 proc., to czynią to z najgłębszego przeświadczenia, że tylko taki hołd jest godny człowieka, który stoi na czele narodu budującego socjalizm.

Wzruszający jest swą prostotą i krótkością list ucznia szkoły podstawowej nr 2 w Lesznie, Kazimierza Gruszczyńskiego:

„Obywatelu Prezydencie! Z okazji urodzin składam serdeczne życzenia oraz życia długiego. Zobowiązuję się przejść do piątej klasy, i że wyrosnę na dobrego obywatela Polski Ludowej.”

Mały uczeń z całą powagą „zobowiązuje” się wyrosnąć na dobrego obywatela Polski Ludowej. I wyrośnie. Przez całe życie towarzyszyć mu będzie pamięć o tym, że przebieg przyrzeki Prezydenta.

Listy niezwykłe. Nie — o zdołności stylu, lecz prostotą, z której bije prawdziwe, ludzkie uczucie. W ten sposób pisze się do kogoś bardzo bliskiego, drogiego, do ojca, opiekuna lub starszego brata, do kogoś, kto mocno wrósł w nasze serca.

Tak — to najlepsze określenie: mocno wrósł w nasze serca. To najlepiej określa uczucia narodu dla jego Przywódcy i Nauczyciela.

F. M.

Ostry spadek produkcji towarów powszechnego użytku

Sprawozdawca ekonomiczny pisma „Magazine of Wall Street” E. Kraus wskazywał na „wzrost obaw czy ożywczy wpływ programu produkcji zbrojeniowej w obecnej formie może zrównoważyć zastój w gałęziach wytwórczości cywilnej i podtrzymać ogólny wysoki poziom aktywności”.

Dane z pierwszego kwartału 1952 r. potwierdzają obawy kół przemysłowych. Ogólny indeks produkcji przemysłowej w ciągu dwóch miesięcy 1952 r. był o dwa punkty niższy niż w odpowiednim czasie 1951 r. Wobec znacznego zwiększenia zamówień wojskowych, indeks produkcji w ciężkim przemyśle tzw. towarów długoużytkowych wzrósł z 268 w styczniu 1951 r. do 280 w 1952 roku. Jednakże w gałęziach produkujących towary spożycia powszechnego produkcja znacznie zmalała. Indeks Federalnego Funduszu Rezerwowego wykazuje, że wytwórczość lekkich samochodów, lodówek, aparatów telewizyjnych, radiodbiorników, maszyn do prania, narzędzi kuchennych itp. spadła prawie o 35% w porównaniu z 1951 r. Produkcja samochodów zmniejszyła się o 40%. Znaczący wzrost bezrobocia w Detroit przypominający czasy ekonomicznego kryzysu w początkach 1930 roku wskazuje, że poważnie dotknięty został przemysł samochodowy.

Indeks towarów powszechnego użytku ogłoszony przez Federalny Fundusz Rezerwowy spadł z 201 w styczniu 1951 r. do 187 w styczniu br. Marcowy numer „Nation City Bank” donosi, że produkcja towarów powszechnego użytku uległa zmniejszeniu i jak się zdaje sytuacja taka utrzyma się nadal.

Gazeta „Wall Street Journal” zaznacza, że „ostry spadek produkcji towarów lekkiego przemysłu trwa już drugi rok i nie widać oznak podniesienia się produkcji w tych gałęziach przemysłu”. Szczególnie ciężką sytuacją powstała w przemyśle włókienniczym i obuwniczym. Pismo „Magazine of Wall Street” pisze, że „przemysł włókienniczy przeżywa najcięższą depresję w ciągu ostatnich dwudziestu lat i nie ma jeszcze oznak, że sytuacja może się polepszyć”. Prasa donosi o zamknięciu wielu przedsiębiorstw tego przemysłu i przejściu na niepełny tydzień roboczy.

„Poznanianka” walczy z brakami

Wiele spółdzielni pracy nie docenia ważności kontroli technicznej. Jeśli zaś do tego jeszcze dojdzie lekkomyślność dystrybutora, bez troski przyjmującego wadliwą, kosztowną, a jakościowo słabą produkcję, wówczas mamy rezultaty: ogromne rezerwy towarów, których nie można zbyć, gdyż konsument zleża o drogiego towaru nie kupi.

Chodzi więc o to, żeby ten ostry sąd, jaki konsument wydaje o towarze, został wyrażony wcześniej, jeszcze w czasie produkcji, by można było wczas pewne uchybienia usunąć. Zadanie to powinna spełnić właśnie kontrola techniczna.

W Robotniczej Spółdzielni Pracy „Poznanianka” kontrola techniczna jest dobrze zorganizowana. Surowo ocenia się każdy produkt. Kontrola zaczyna się już przy ustalaniu profilu produkcji. Szyje się sztuki pokazową i przesyła do laboratorium odcieżowego, gdzie komisja, w skład której wchodzi m. in. przedstawiciel Spółnoty Pracy, dystrybutora produktów drobnej wytwórczości, zatwierdza przedstawiony model do produkcji. Wtedy kierownik techniczny „Poznanianki” — Daniela Repczyńska (absolwentka Technikum Ociekającego w Gdańsku) opracowuje dokumentację techniczną pokazowej sztuki.

Teraz rozpoczyna się kontrola międzyoperacyjna. Brakarz międzyoperacyjny zwany tutaj mistrzem salowym — Maria Januszewska, bada czy surowiec nadaje się do produkcji, czywa nad tym, by jak najoszczędniej dokonano wykroju, a następnie kontroluje proces szycia i udziela rad pracownikom. Rzadko ujdzie jej oku jakiś błąd. Poprawki każe robić natychmiast, żeby następne maszyny nie szły na wadliwie wykonany produkt. Tak więc praca mistrza salowego, przyczynia się do uniknięcia wielu błędów, do skrócenia czasu produkcji, wzrostu wydaj-

ności pracy oraz wykonania planu ilościowo i jakościowo.

Czego zaś nie zauważyła Maria Januszewska, z pewnością dostrzeżę brakare gotowej produkcji — Felicia Pietruszkowa i Marla Kottowa. Oceniają one, czy produkt jest dobrze uszyty, czy wymiary zgodne z tabelą wymiarów oraz opisem technicznym. Wadliwe produkty odsyła się na maszynę do poprawki. Brakarki klasyfikują też produkty, zależnie od sprostowanych błędów, do gatunków: I, II lub III. Na ogół jednak poprawia się tak długo, aż nie wyjdzie produkt I gatunku.

Przy tak zorganizowanym aparacie kontroli nie może się wprost zdarzyć, by spółdzielnia opuszczała wadliwie wykonane produkty.

Ale też nie od razu tak było. Przecież cała załoga to kobiety niedawno jeszcze bez zawodu, które na kursach Ligii Kobiet nauczyły się szycia a wykwalifikowały się dopiero w „Poznaniance”. W początkowym okresie pracy popełniały oczywiście więcej błędów niż dzisiaj. A i kontrola techniczna nie była od razu należyte zorganizowana. Nie było kierownika technicznego, funkcję jego pełnił mistrz salowy, zaniedbując przez to swoje właściwe obowiązki.

Jednakże dziś ambitne zamierzenia „Poznanianki”, by produkować bez braków, są już, na skutek wysiłków całej załogi, niemal w 100% realizowane.

A sposób pracy kontroli technicznej może wielu spółdzielniom posłużyć za przykład.

Wzmocnienie zaś kontroli technicznej i właściwe jej zorganizowanie jest we wszystkich spółdzielniach konieczne choćby ze względu na wprowadzony ostatnio obowiązek cechowania (stempel spółdzielni — wytwórcy) każdego produktu. Łatwiej bowiem będzie teraz demaskować brakorobów. (m)

ŚCIŚLE TAJNE

W dniu 20 lipca 1933 roku między Watykanem a rządem hitlerowskim zawarty został konkordat, w artykule 14 nakazujący biskupom niemieckim przysięgę na „wierność Rzeszy niemieckiej” (tj. hitlerowskiej — przyp. mój — W. J.).

Był to rezultat wyteżonej pracy ówczesnego nuncjusza papieskiego w Niemczech, Facellego, obecnego papieża Piusa XII. Za jego to sprawą panujący w komnatach watykańskich lęk przed herezją pogańską Hitlera zamienił się w sojusz i współpracę z agresywnym hitleryzmem. W dniu 22 marca 1933 roku, sanacyjny ambasador polski przy Watykanie, W. Skrzyński, pisał do Becka pod nagłówkiem „Ściśle tajne — do rąk własnych”:

„Ambasador francuski opowiedział mi poufnie o audiencji swej u Piusa XI, którą miał w przeddzień mojej audiencji, tj. 8 bm. Papież powiedział mi, że musi zmienić swe zapatrywania co do Hitlera, gdyż w najważniejszej sprawie, walki z bolszewizmem, okazało się, że jest on jedynym szefem rządu, który nie tylko podziela jego zapatrywania, ale z wielką od wagą, nie pozostawiając miejsca na nieporozumienia lub cofania się, walkę wypowiadał. Powiedziałem ambasadorowi, że do mnie mówił ogólnie, podkreślając że nie tyle zmienia, jak modyfikuje swe zapatrywania o Hitlerze. Mój kolega francuski twierdził, że wobec niego mówił o wiele kategorię wyżej i okazywał jasno swe wyjątkowe zadowolenie z linii, obranej przez Hitlera...”

Pomimo scholastycznej różnicy obu dyplomatów między wyrazami „zmienia” i „modyfikuje”. Faktem pozostaje, że Beck już w marcu 1933 roku wiedział o poparciu Watykanu dla Hitlera. Wiedział i zataił przed narodem polskim, wraz z całym rządem sanacyjnym zezwalając reakcyjnym księżom polskim na szerzenie wśród katolików polskich prohitlerowskiej propagandy. Pisał w krakowskim „Czasie” w roku 1934, ks. Konstanty Michalski:

„Pod cłosem Hitlera rozpadł się czerwony obóz, a razem z nim przepadło gdzieś

Na krótkiej fali

Łzy krokodyla

Amerkańska prezydencka heca przedwyborcza już się rozpoczyna. Spektakl otwarty został tragicomicznym wystąpieniem samego Trumana, który podczas tradycyjnego dorocznego bankietu partii demokratycznej — oświadczył nagle wczem wobec, że: „...nie będzie kandydował na stolec prezydencki!”

Jak podaje prasa atlantycka, uczuciowych trumaniwych przyjaźni, o mało szlak nie trafił! Zresztą reżyseria bankietowo — komediackiego przedstawienia była dość grubą nicią szysza, ponieważ opublikowany jeszcze na kilka godzin przed ową sceną — komunikat prasowy — nie zawierał tej „historycznej” wiadomości.

Bankiet miał iście komediacyjny epilog. Według doniesień agencji Reutersa, Truman wracając z małżonką do domu, „łkał” w samochodzie.

Nie przypuszczamy wszakże, aby powodem rezygnacji „z mieszkania i posady” w Białym Domu, miało być niedawne oświadczenie b. prezydenta o pupila — Mac Arthura. Ten niedosy satrapa Pacyfik wyraził się w swoim ostatnim przemówieniu, że: „Truman usiłuje zaszczyć w Stanach Zjednoczonych nauki Marksa i Lenina” (!?)

W każdym razie sama już uvertura przedwyborcza traci stylem opery buffo!

Omega

gniazdo bezbożnictwa i publicznej niemoralności... Kościół katolicki był zawsze szkołą tego heroizmu, który obecnie bierze narodowy socjalizm na swe sztandary... Do litery dodaje młodzież katolicka swój ogień, wnosząc w szeregi brunatnych koszul heroiczny styl życia, zrodzony pod technicznymi motywami religijnymi”.

Tak to reakcyjny kler polski torował w Polsce drogę platej kolumnie, torował drogę agresji hitlerowskiej.

Poznałmy później ten „heroiczny styl życia”, gdy brunatne koszuły strzelały z lotniczej broni pokładowej do polskich kobiet i dzieci, gdy mordowały ludność polską — w tej liczbie księży i wierzających katolików — w obozach śmierci, w Oświęcimiu, Majdanku, Stutthofie i Ravensbrücku.

Gdy w marcu 1939 roku kardynał Pacelli został papieżem Piusem XII, papieżem zwanym we Włoszech — „II Tedesco” („Niemiec”), Hitler przestał już krępować się wobec Polski. Właśnie w marcu 1939 roku Hitler zażądał od Becka przyłączenia Gdańska do Niemiec i „autostrady” przez Pomorze. Sanacyjny rząd polski tał przed narodem polskim te roszczenia Hitlera wobec Polski, tak jak z uporem odrzucał wszelką możliwość uzyskania pomocy ze strony Związku Radzieckiego na wypadek agresji hitlerowskiej. A przecież wypadki historyczne mogły potoczyć się inaczej, zgoda! Inaczej... W dokumentach procesu norymberskiego pod numerem C-175 znajduje się tajna instrukcja hitlerowskiego generała Blomberga z 24 czerwca 1937 roku, dotycząca przygotowań niemieckich sił zbrojnych do wojny. W instrukcji tej czytamy, co by się stało,

„...jeżeli Anglia, Polska lub Litwa, albo też wszystkie trzy kraje wymienione, stanęłyby po stronie naszych przeciwników od samego początku wojny. W takim wypadku nasza polityka wojskowa uległaby pogorszeniu w stopniu nieznośnym, a nawet beznadziejnym. Kierownicy polityczni uczynią wszystko, co w ich mocy, aby utrzymać neutralność tych krajów...”

„Kierownicy polityczni” hitlerowskiej Rzeszy, Watykanu i sanacyjnej Polski wespół z reakcyjnym klerem, czynili wszystko, co w ich mocy, aby doprowadzić Polskę „do neutralności” i doprowadzić do... września.

*

Gdy we wrześniu 1939 roku hitlerowska nawałnica ognia i śmierci runęła na Polskę, gdy od bomb hitlerowskich płonęły miasta polskie, gdy ginęły kobiety i dzieci — wyczekująca cisza zapadła w pałacu watykańskim. „II Tedesco” zabrał głos dopiero wówczas, gdy Polska znalazła się pod butem okupanta hitlerowskiego. Ale nie po to, by potępić najazd hitlerowski, by wziąć w opiekę polskie ofiary hitlerowskiego terroru. O, nie! Papież w październiku 1939 roku ogłosił encyklikę „Sumi Pontificatus”, w której określił wojnę „jako walkę interesów o sprawiedliwy rozdział bogactw, którymi Bóg obdarzył ludzi”. Wkrótce po tym, hitlerowskie władze okupacyjne rozpoczęły wywóz polskiego mienia narodowego i naszych skarbów kulturalnych. Rozpoczął się „sprawiedliwy rozdział bogactw...”

Jeśli Watykan milczał na temat tego, co hitlerowcy zrobili z Polską i tego, co zrobili w Polsce podczas okupacji, to tym większą energię i wymowność rozwijał najmilszy sercu papieża, kler niemiecki

W dniu 26 czerwca 1941 r. biskupi niemieccy zebrani w Fuldzie wydali list pasterski, w którym zwracają się do żołnierzy hitlerowskich, pastwających się nad milionami niewinnych ofiar:

„...Upominamy was do wiernego pełnienia swych powinności, do mężnego wytrwania, ofiarnej pracy i walk w służbie naszego

narodu... Nasi kapłani, którzy znajdują się w polu jako sanitariusze, nasi liczni studenci teologii i nowicjusze zakonnicy, którzy z bronią w ręku służą ojczyźnie, nie ustępują nikomu w gotowości wojennej lub postawie żołnierskiej”.

Jako echo niemieckim biskupom odpowiadają głosy „dostojnych” biskupów polskich. Biskup Kaczmarek wzywa do posłuszeństwa wobec władz okupacyjnych i zabrania młodzieży polskiej walki przeciwko okupantowi. Biskup Adamski, śladem biskupa Spletta, po niemiecku wyzywa ludność Śląska do „uczciwej współpracy” z władzami hitlerowskimi. Biskup Lorek nawoływał Polaków do „dobrowolnego” wyjazdu na roboty do Niemiec.

Cicho tylko było w Watykanie i wśród biskupów posłusznych polityce watykańskiej w sprawie hitlerowskich pultonów egzekucyjnych rozstrzeliwujących Polaków w sprawie hitlerowskich obozów śmierci i komór gazowych. A przecież wśród tych, którzy ginęli, byli również liczni księża polscy, byli nawet biskupi.

Watykan zabrał głos dopiero wówczas, gdy w wyzwolonej Polsce, przed trybunałem ludowym stanął Franek i Greiser, by odpowiedzieć za swe zbrodnie. Wówczas Watykan „w imię miłosierdzia” upomniał się o łaskę dla nich i 200 innych zbrodniarzy hitlerowskich. Miliony Abblów nie wzruszyły „ojcowskiego” serca papieża, drgnęła ona dopiero wówczas, gdy ręka sprawiedliwości dosięgła kilku Kainów...

Dziś, gdy drapieżne ręce spadkobierców Hitlera — Adenauerów, Kaiserów, Schumacherów — znowu wyciągają się chciwie po ziemię polską, trzeba pamiętać o tamtych czasach i tamtej postawie Watykanu. Zresztą Watykan po wojnie potwierdził swe antypolskie stanowisko m. in. w słynnym liście

z 1 marca 1948 r. skierowanym do biskupów niemieckich. W liście tym papież oświadczył, że „w imię miłosierdzia” nie odmówi Niemcom naszych Ziemi Zachodnich. I jak w sanacyjnej Polsce, jak podczas hitlerowskiej okupacji, tak i dziś, niestety, istnieje reakcyjna część kleru i hierarchii kościelnej, która przemilcza antypolskie wypowiedzi Watykanu, nie przeciwstawia się antypolskiej propagandzie swych konfratrów niemieckich. Natomiast z niektórych ambon i konfesonów rozlega się poszept nienawiści do polskiej władzy ludowej, do naszego sojusznika — Zw. Radzieckiego. Piąta kolumna usiłuje wskrzesić swą agenturę w sutannach...

Ale czasy są już inne. W Polsce Ludowej już nie uda się przemycić zdrady narodowej w kopercie z napisem „ściśle tajne — do rąk własnych”. Masy wierzących również nauczyły się już odróżniać sprawy wiary od wrogiej narodowi polskiemu polityki watykańskiej. Śladem patriotycznych kapłanów, takich jak ks. biskup Goral, ks. biskup Kozal, ks. Stefan Nowak i inni, którzy podczas ciemnej nocy okupacyjnej związani byli z ludem polskim i dzielili dole i niedole narodu polskiego, podążają dziś tysiące księży — patriotów. Podczas Krajowego Zjazdu Wyborczego Głównej Komisji Księżów, odbytego w Warszawie w lutym 1952 roku, patriotyczna część kleru potępiła antypolską, rewizjonistyczną propagandę kleru nie mieckiego i powzięła uchwałę o kontynuowaniu walki o pokój. Patriotyczni księża uchwaliли zachęcić i własnym przykładem budzić wśród wierzących świadomość doniosłych zadań planu sześcioletniego, jak również uświadamiać wierzących, że prawa i obowiązki zawarte w projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej są zgodne z zasadami moralności i sumienia chrześcijańskiego.

Koncerty beethovenowskie IX Symfonia

125 rocznicę śmierci Ludwika van Beethovena uczęłta Filharmonia Poznańska cyklem koncertów, podczas których wykonano długi szereg dzieł beethovenowskich — z IX Symfonią na zakończenie. Wykonawcami byli wybitni soliści z terenu całego kraju, chóry i orkiestra tut. Państwowej Filharmonii pod dyr. Stanisława Wisłockiego. Imprezy odbyły się przy tężnym udziale publiczności, która przez kilka wieczorów z rządu zapomniała aulę U.P., aby wysłuchać z piętyzmem kompozycji jednego z największych twórców w historii muzyki.

Pierwszy koncert poświęcono Sonatom skrzypcowym opus 24, 30, 47 — w wykonaniu doskonałej pary artystów, zgranych z sobą od lat: Ireny Dubiskiej (skrzypce) i Jerzego Lefeldy (fortepian). Drugi wieczór wypełniły produkcje solowe Bolesława Woytowicza, który odwołał cztery najpopularniejsze Sonaty fortepianowe (c-moll, cis-moll, C-dur, f-moll). Woytowicz dał pokaz wzorowej interpretacji Beethovena. Pianista ów dysponuje ogromnym, soczystym tonem i wspaniałą techniką. A jednak problematyka techniczna nie przesłania tutaj nigdy spraw treści, nie pomniejsza siły wzruszenia i przeżycia muzycznego. Gra Woytowicza odznaczała się nieporównywanym rozpędem i brawurą ujęcia, pod względem konstrukcji nadzwyczaj logicznego, a zawsze w pełni poetyckiego. W sumie był to jeden z najciekawszych występów pianistycznych bież. sezonu.

Ostatni z „Dni Beethovena” przyniósł wykonanie „Koncertu fortepianowego G-dur” (grał Jan Ekier: spokojnie, opanowanie, precyzyjnie) oraz IX Symfonii (przygotowywanej przez chór już od kilku miesięcy). „IX” jest dziełem Beethovena — republikanina i demokracji, wielkiego przyjaciela ludzko-

ści, który swoje powołanie twórcy rozumiał jako „krzesanie ognia z ducha ludzkiego” (słowa mistrza). Wielkość IX Symfonii polega nie tylko na nieskazitelnym doskonałości w zakresie samego „rzemiosła” muzycznego, ale przede wszystkim na jej niezwykłych walorach wewnętrznych.

IX Symfonia składa się z czterech odrębnych obrazów, połączonych jedną więzią ideową. Pierwsze trzy części dzieła pełne są wykrzykników bólu, goryczy, duchowej walki z samym sobą i otoczeniem. To refleksy tragicznego nastroju, w jakim znalazł się Beethoven, chory i głuchy, opuszczony przez wszystkich, oczekujący śmierci. Ale w finale Symfonii pierzcha beznadziejny smutek myśli kompozytora. Zwycięza nieugięta wola i optymizm. Spływa świetlana radość. Chór intonuje ekstatyczny hymn na cześć szczęśliwej ludzkości, łączącej się w bratnim uścisku (słowa F. Schillera). Niczym okazują się osobiste cierpienia. IX Symfonia należy do najbardziej natchnionych dzieł w muzyce. Powstała w roku 1824.

Stanisław Wisłocki dyrygował „IX” bodaj po raz pierwszy w swej karierze. Poprowadził całość z pamięci, dając choćby już tym samym dowód nieprzeciętnych zdolności muzycznych. Tym niemniej dyskutowałbym z jego ujęciem pierwszych trzech części Symfonii, które nie miały żywiołowości, patosu i blasku — w kulturalnej, ostrożnej ale troszkę monotonnej koncepcji kapelmistrza. Zwłaszcza Scherzo brakło ponurego nastroju demonicznej grozy — a Adagio większego uczuciowego napięcia. Dopiero zakończenie wykazało wrażenie nadzwyczajne. Tutaj pokazał Wisłocki, że potrafi zdobyć się na sugestywną siłę, temperament i emocje. „Oda do Radości” zabrzmiała imponująco. Chóry odśpiewały swą arcytrudną partię jak najlepiej (chór filharmoniczny, zespoły Pozn. Towarzystwa Muzycznego, PWSM i PSSM przygotowali: K. Broniewski i S. Stulgrosz). — Kwartet solistów dobrane doskonale. Ada Kluz, Felicia Kurowiak, Sławomir Żerdzicki, Edmund Kossowski — spisali się znakomicie. Opuściliśmy salę z uczuciem uczestniczenia w podniosłej uroczystości. Zwłaszcza finałowa „Oda” wzbudziła powszechny zachwyt tytanizmem i siłą wyrażenia muzycznego — namętnej, wiecznej młodości i niezmiennie porwującej coraz to nowe pokolenia. Beethoven przemówił wprost do ludzkich serc i umysłów. Poprzez wieki przetrwał „uścisk milionów”. Zwyciężył.

Kazimierz Nowowiejski

Przeniek

Jestem głodny

(Dramat w 1 akcie z epilogiem)
Miejsce dramat: Nowe Miasteczko, Gospoda Gm. Spółdzielni
Godz.: 20 min. 30 (Gospoda o-twarda do 22)
Dzień: 10 III 52 r.
Osoby: Gość I, Gość II, kucharka ob. R.

*

Gość I: Zjadłbym coś!
Gość II: Już zamówiłem w bufecie dwie kolacje. Zobacz, oto kwitek. Zaraz będziemy jedli. (Podchodzi do okienka kuchennego.)

Kucharka: Czy jesteście tutejsi? Tak? No, to nie dostaniecie nic do jedzenia. Kolacje dajemy tylko zamiejscowym.

EPILOG

Gość I i II (smutni i głodni opuszczają Gospodę).

Gość I: Jak myślisz, czy ob. R. też nie jadła kolacji, przecież ona także mieszka w Nowym Miasteczku. Ino.

listy i odpowiedzi

Przypominamy

Może Wydział Oświaty Prezydium PRN w Obornikach skorzysta z trwającej wiosny i zrobi w swoich biurkach wiosenne porządki. Może wówczas znajdzie złożoną do Wydziału w sierpniu ub. roku prośbę Koła ZMP z gromady Jaracz gmina Oborniki — póm. Młodzież tego koła prosiła o zezwolenie na wykorzystanie jednej z klas na świetlicę w miejscowej szkole, do której uczęszcza zaledwie sześciu dzieci. ZMP-owcy z Jaracza pragną bardzo mieć własną świetlicę, w której koncentrowałoby

Pilne!

Rada Zakładowa — Wroclawskich Zakładów Eksploatacji Kruszywa w Nowogrodzie. W styczniu i na początku lutego br. zebrali składki oraz legitymacje, celem przerejestrowania. Do dnia dzisiejszego tak legitymacji jak i znaczków za opłacone składki pracownicy nie otrzymali, a przez to nie mogą korzystać z udogodnień czy zniżek dla świata pracy. Robotnicy mają prawo domagać się przyspieszenia tempa załatwienia sprawy. (681)

PZGS — Oborniki. Czy nie należałoby pomyśleć o zwrocie pożyczonych dekoracji z rogozińskiej Fabryki Mebli? Przecież przy odrobinie dobrej chęci od 18 stycznia, znalazłoby się trochę czasu na załatwienie tej sprawy. Czekamy na wiadomość o zwrocie dekoracji właścicielowi. (684)

się życie młodzieży w wolnych chwilach po pracy. Lokal obecnie przeznaczony na ten cel jest w opłakanym stanie, a klasy w szkole stoją beużyteczne. Jesteśmy przekonani, że Wydział Oświaty PRN w Obornikach nie każe długo czekać młodzieży z Jaracza na odpowiedź i to niewątpliwie pozytywną. (573)

Odpowiadamy

M. Ł. pow. Żuń. Nasze pismo podaje zawsze komunikaty o piątkowych koncertach symfonicznych, o ile taki komunikat od dyrekcji Filharmonii otrzyma. Jeśli chodzi o poranki niedzielne, wzmianki zamieszczane są w kalendarzyku „Co, gdzie i kiedy”. Cykl koncertów poświęconych Ludwikowi van Beethovenowi, był zapowiedziany specjalnym komunikatem. (571)

Leon Idzikowski, Środa. — Notatki przesłana przez Pana wykorzystaliśmy nasz dział terenowy. Niewykorzystane zdjęcia zwracamy pocztą. (608)

Lucjan Dzikowski, Chylina. — Na mocy ustawy z dnia 17 II 1922 r. Dz. U. R. P. nr 18, poz. 143 oraz rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 3 XII 1930 r. Dz. U. R. P. nr 86, poz. 622 Prezydium Gminnej Rady Narodowej ma obowiązek dostarczać bezpłatnie mieszkańca nauczycielom szkół podstawowych. Gdy GRN nie dostarczy mieszkańca nauczycielowi, lub gdy nauczyciel nie przyjmie mieszkańca wyznaczonego mu w budynku nie przeznaczonym na cele szkolne, Skarb Państwa ma obowiązek wypłacić nauczycielowi dodatek mieszkaniowy. Dlatego też w wypadku opisanym przez Pana Gminna Rada nie ma obowiązku płać za zajmowane mieszkanie, a w sprawie wypłaty dodatku mieszkaniowego winien Pan zwrócić się do Wydziału Oświaty PRN w Turku. (381)

Interwencje skuteczne

Na prośby naszych czytelników DOKP na linii Leszno—Poznań zwiększyła skład pociągu 731 o 3 wagony osobowe. Przyczyni się to niewątpliwie do poprawy warunków podróżowania. (368)

Nasza notatka przyczyniła się do tego, że „ozdoby” w postaci kup śmieci i gruzu przed kinem „Pionier” we wrześniu zostały zlikwidowane, a przy Gospodzie nr 2 wybudowano nareszcie śmietnik.

Czytelnikom

„K. F.”, Grodzisk. — Renta wdowa będzie Pani przysługować po ukończeniu 55 roku życia. Wcześniej mogłaby ja Pani otrzymać tylko w wypadku niezdolności do pracy lub gdyby wychowywała Pani dzieci uprawnione do rent sierocych. (581)

Feliks Pilarczyk, Gostyń. — Podajemy adresy szkół radio-technicznych: Dzierżoniów — Dolny Śląsk, Piła — woj. poznańskie. Obie szkoły posiadają internet na miejscu. W sprawie terminu egzaminów radzimy zwrócić się bezpośrednio pod wskazane adresy. Wykaz innych szkół podamy w późniejszym terminie, po uzyskaniu wyczerpującej informacji z CUSZ. (664)

Stały Czytelnik z Targowej Góry. — Likwidując gospodarstwo rolne właściciel zabrał również jako prawny właściciel wyposażenie świetlicy. (175)

M. B. W. — z pow. konińskiego. — Książkę, o którą Pan pytał, najłatwiej dostanie Pan na prowincji. Poznańskie księgarnie na razie jej nie mają. (638)

Józef Dudziak. — List Pana wykorzystaliśmy. Radzimy jednak w przyszłości wypełniać kartę tramwajową według przepisów wydanych przez MPK. (620)

Bolesław Fimlński, Lipiny. — Na ostatni list Pana wysłaliśmy w dniu 26 III br. odpowiedź pocztą. (327)

O puchar ZMP Kolejarz- Budowlani

W nadchodzącą niedzielę (6 bm.) rozpoczyna się rozgrywki ligowych drużyn piłkarskich. W Poznaniu na boisku przy ul. Rolnej poznański „Kolejarz” spotka się z Budowlanymi (Chorzów). Do meczu tego kolejarze wystawią wzmocniony zespół z nowym utalentowanym bramkarzem Rośniskim oraz Smolskim na lewym skrzydle. Mecz ten odbędzie się o godzinie 15.30.

Przygotowania do Biegów Narodowych

Sportowcy powiatu kępińskiego, szczególnie jednak młodzież szkolna i LZS-y starannie przygotowują się do Biegów Narodowych, których punkt nasilenia przypadnie na dzień 4 maja. Jednym z pierwszych LZS-ów pilnie przygotowujących swych członków do biegów jest LZS Mroczew, wyróżniający się w pracy sportowej. (x)

LZS Mroczew wzorem pracy sportowej

Ludowy Zespół Sportowy w Mroczewie powiat Kępno, to jeden z naprawdę żywych i sprawnie działających zespołów sportowych wsi. Już sam fakt, że drużyna piłkarska tego zespołu, skupiająca ponad 100 członków, zakwalifikowana została do klasy wojewódzkiej dowodzi, że sportowcy w Mroczewie pracują systematycznie i traktują swoją pracę poważnie.

Jazda patrolowo- orientacyjna

Poznańska Okręgowa Sekcja Samochodowa przy PZM-ie organizuje imprezę szkoleniowo-zaprawczą „Jazda patrolowo-orientacyjna”. Udział wezmą samochody ciężarowe i osobowe oraz motocykle.

Na znanej trasie, długości około 45 km, będzie umieszczonych kilka zadań, których prawidłowe i najlepsze rozwiązanie decydować będzie o zwycięstwie. Zgłoszenia do tej ciekawej imprezy przyjmuje PZM ul. Zeylanda 9 w dniu 5 bm. Odprawa zawodników 6 bm. o godz. 8.15, a start o godz. 9.

Lekarskie

Dr med. W. Sowiński, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, prowadzi i przyjmuje w godz. 14-15 i 17-18 w Poznaniu, przy ul. 27 Grudnia 4. 4689g

Wolne posady

Pomoc domowa potrzebna za raz Poznań Rokossowski 60, m. 9. 4665g

Pomoc domowa potrzebna za raz Poznań Kantaka 4, m. 16, III piętro. 4658g

Pierwszorzędna siła krawiecka potrzebna za raz Poznań K. Mińskiego 5, m. 11. 4555g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Stary Rynek 84, skł. 4569g

Pomoc domowa potrzebna za raz lub od 15. Poznań, Aleja Wielkopolska 34. 4670g

Malarki na tkaniny potrzebne zaraz (siły wykwalifikowane). Oferty Głos Wlkp. dia 4679g.

Pomoc domowa potrzebna za raz lub od 15. Poznań, ul. 27 Grudnia 11, m. 9. 4688g

Dziewczyna do 2 dzieci potrzebna zaraz. Poznań Młyńska 4, m. 4. 4693g

Pomocnik stelmach — kolo- dzialny potrzebny zaraz. Praca stała. Zgłoszenia: M. Kowalski. Księg. Wlkp., Rynek 20. 4712g

Pomoc domowa lubiąca dzieci potrzebna. Warunki dobre. Poznań, Małeckiego 36, m. 5. 4740g

5 kobiet, obeznanych z pracą waznymy ogrodnicza, przy- m. spiesznie do ogrodnictwa w Skrzewie pow. Poznań — Zgłoszenia: Poznań, Górczyńska 19, tel. 77-15. Franciszek Kowalski. 4654g

5 kobiet, obeznanych z pracą waznymy ogrodnicza, przy- m. spiesznie do ogrodnictwa w Skrzewie pow. Poznań — Zgłoszenia: Poznań, Górczyńska 19, tel. 77-15. Franciszek Kowalski. 4654g

5 kobiet, obeznanych z pracą waznymy ogrodnicza, przy- m. spiesznie do ogrodnictwa w Skrzewie pow. Poznań — Zgłoszenia: Poznań, Górczyńska 19, tel. 77-15. Franciszek Kowalski. 4654g

5 kobiet, obeznanych z pracą waznymy ogrodnicza, przy- m. spiesznie do ogrodnictwa w Skrzewie pow. Poznań — Zgłoszenia: Poznań, Górczyńska 19, tel. 77-15. Franciszek Kowalski. 4654g

Głos SPORTOWY

Wielkopolska kadra tenisa

Wiosenny sezon tenisa czołbitować będzie w liczne imprezy, z których na czoło wysuwają się drużynowe rozgrywki o mistrzostwo zrzeseń, powiatów i województw. Warto więc przypominieć kto został zaliczony przez poznański WKKF do kadry wielkopolskiego tenisa.

Mężczyźni: Piątek I (Stal Poznań), Tomaszewski, Kramer i Fraszewski (wszyscy z Gwardii).

Kobiety: Jaskółka (Gwardia), Tomaszewska (Stal) i Lam perska (AZS).

Juniorzy: Gasiorek (Stal), Barda (Ogniwo), Roszkiewicz (Spójnia), Hudowicz II (AZS) i Kerber (AZS).

Do kadry juniorów wejdzie, po rozegraniu eliminacji, jeden z czoł-

ki: Kanikowski III (Gwardia), Nowicki (AZS), Janas (Stal) i Wierciński (Ogniwo). Z pewnością w nadchodzącym sezonie ośrodki terenowe otoczą lepszą opieką swoją młodzież tak, abyśmy w nowej liście wielkopolskiej kadry, znaleźli również ich przedstawicieli i to z Gniezna, Ostrowa i Szamotuł. (kw)

Dobry początek do lepszych wyników

Młody Ludowy Zespół Sportowy w Łęce Mroczewskiej pow. Kępno wykazuje ożywioną działalność, a młodzież, tak męska jak i żeńska, pracuje z chęcią i zapałem. Systemem gospodarczym pobudowano boisko. Za pieniądze uzyskane z imprez i zabaw zakupiono sprzęt sportowy dla drużyny piłkarskiej.

Te osiągnięcia nie mogą jednak przysłonić po myśle dotychczasowej pracy. Rada LZS-u zwróciła całą swą uwagę na rozwój piłki nożnej i nie starała się założyć innych sekcji jak np.

Sportowcy poznańscy wykonują swe zobowiązania

Z pełnym entuzjazmem i zapałem przystąpili sportowcy Wielkopolski do realizacji swoich zobowiązań, podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta oraz na cześć 1 Maja. Akademicy Ośrodka Poznańskiego, którzy z dniem 10 marca br. przystąpili do budowy swego stadionu, zaoszczędzili do końca marca br. 28 600 złotych. Podkreślić należy, że w ramach zobowiązań podjętych przez studentów wyższych uczelni Poznania, ponad 400 godzin przepracowali członkowie Szkolnego Klubu Sportowego przy Technikum Handlowym

w Poznaniu, nad którym poznański AZS ma protektorat. O pełnej realizacji swego zobowiązania meldują członkowie Koła Sportowego przy Szkole Przemysłowej Zakładów im. J. Stalina. Uczniowie przepracowali w ramach swojego zobowiązania 4 080 godzin przy budowie stadionu ZS „Stal” w Poznaniu. Również w 100 procentach wykonali swoje zobowiązania członkowie kół sportowych przy Zakładach im. J. Stalina, którzy utworzyli 10 nowych brygad produkcyjnych.

Zobowiązanie zdobył 1 500 odznak „SPO” przez sportowców ZS „Stal” również jest w trakcie realizacji. 206 zawodników zdało już normę z pływania. 41 członków odbyło próby z grupy V, (skoki z trampoliny) oraz 19 normę z biegu przełajowego. Ponad 500 natomiast osób w tej chwili przygotowuje się do różnych prób, przy czym organizatorzy przestrzegają, by każdy zawodnik odbył przed próbą przynajmniej cztery treningi.

LZS Wylatowo otrzymał nagrody

Do ruchliwych ludowych zespołów sportowych należy zespół w Wylatowie pow. Mogilno, który zdobył pierwsze miejsce w powiecie, a drugie w województwie bydgoskim. Zawodnicy zdobyli 24 odznaki SPO na 12 zaplanowanych. Z tej okazji w czasie akademii sportowy zespół wylatowski otrzymał cenę i sprzęt, 10 par butów piłkarskich, 2 piłki nożne, jedną piłkę koszykową i granat. (x)

Usunęli błędy SKS Iskra rozpoczął zaprawę do SPO

Kierownictwo i uczniowie Szkoły Zawodowej w Margoninie zmienili swą zapatrywania na kulturę fizyczną i masowy sport. Zrozumieli oni znaczenie odznaki SPO i BSPO.

Szkolny Klub Sportowy „Iskra”, istniejący przy zakładzie, ograniczył dotychczas swoją działalność do rozgrywek piłki nożnej, tenisa stołowego i szachowych, nie zajmując się innymi dziedzinami sportu.

Obecnie młodzież masowo przystąpiła do zdobywania norm na odznakę SPO.

Przeprowadzono kilka treningów na torze przeszkód ZS „Unia” Margonin. Uczniowie, tak chłopcy jak i dziewczęta, zaczęli zdobywać normę tej trudnej konkurencji.

Obecnie większość uczniów posiada wymagane

minima, a reszta uporczywie trenuje. Trzeba zaznaczyć, iż jest to zażaga wykładowcy E. Domina, który zmotywował i zachęcił młodzież do zdobywania odznaki.

LZS-y pow. obornickiego mają trudności z boiskami

Odprawa robocza LZS-ów powiatu obornickiego, obeślana przez kilkudziesięciu aktywistów, wyrażała obok znacznego postępu pracy sportowej, ideologicznej i sprawozdawczej również poważne bolączki sportu wiejskiego.

Dziwne stanowisko zajęli kierownicy niektórych PGR w stosunku do LZS-ów.

W Pamiątkowie Prezydium GRN przydzieliło boisko sportowcom, któ-

re z niewiadomych przyczyn PGR obsiał łubinem. W Cieśli PGR nie chce przyznać LZS-owi terenu pod boisko. W Boguniewie boisko jest nieodpowiednie. W Łukowie boisko jest zbyt oddalone od gromady.

Większą jak dotychczas opieką należy otoczyć LZS a młodzież wiejskiej umożliwić uprawianie poszczególnych gałęzi sportu. Wówczas praca LZS-ów da lepsze rezultaty. (p)

Pracownik poszukiwani

3 księgowych materiałowych na prace zlecone poszukuje Spółdzielnia „Pstrucha” — Poznań, Karola Libelta 1. K751

Samodzielny starszy referent handlowy, możliwość w branży — potrzebny. Centrala Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi Słupsk, ul. Starzyńskiego 3. Mieszkanie zapewnione. K774

Wysoko kwalifikowanego pracownika ze znajomością prowadzenia zwirowni i eksploatacji kruszywa poszukujemy. Zgłoszenia: PPZB — Biuro Produkcji Pomocniczej, Poznań, Madańskiego 3. K775

Inżyniera mechanika wzgl. technika na stanowisko kierownika technicznego oraz technika normowania przyjmą zaraz Poznańskie Warsztaty Napraw Maszyn Drukarskich, Poznań, ul. Marcelińska 18. Zgłoszenia w Dziale Personalnym. K772

Motocykl BMW

600 R 61, z przyczepką, w dobrym stanie sprzedam lub zamienię na samochód ewentualnie samochód marki „Mercedes”, „Olimpia” w dobrym stanie kupię. Oferty Głos Wlkp. dia 4646g.

Kupon oryginalnego materiału kostiumowego oraz gabarydny kupię. Oferty próbkę, cenę: „Głos Wlkp.” dia 5787g.

Silnik, części zapasowe samochodu „Sleyer” kupię. Kornobiz, Oborniki (Poznański) — Łukomska 2. 5784g

Rower damski kupię. Poznań, Chociszewskiego 35, m. 3. 4650g

Parcelę w pobliżu tramwaju, ca 1000 m², kupię. Pośrednicy wykużeni. Oferty Głos Wielkopolski dia 4695g.

Takarnię od 1-1,5 m, siłną w żołąch, kupię. Poznań, Krasieńskiego 14, m. 4. 4717g

Barak mieszkalny, dobrym stanie, kupię. Oferty Głos Wielkopolski dia 4733g

Pianino kupię. Poznań, Chudobę 15, m. 6. 4752g

Motocarnię na motor, w dobrym stanie lub do wyremontowania zaraz kupię. Oferty Głos Wielkopolski dia 4764g

Maszyny do merożki i okrętki, z motorkiem lub bez kupię. — Oferty Głos Wielkopolski dia 4771g.

Dom handlowy, dochodowy — Gdynia, Centrum, czwarta idealna część sprzedam tanio. Oferty Głos Wlkp. dia 4685g.

Zamiana 2-pokojowe kuchnię, łazienką, samodzielnie, zamienię na podobne. Oferty: „Głos Wlkp.” dia 4633g.

Pokój kuchnię, Podolany, zamienię na podobny Poznań. Oferty Głos Wlkp. dia 4677g.

Willę (polowę) ogródkiem, mieszkanie komfortowe, i piętro, ewtl. meblami, Wrocław, zamienię na mieszkanie 2-3-pokojowe Poznań. — Oferty Głos Wlkp. dia 4678g.

3 pokoje z kuchnią, Włda, zamienię na 2 pokoje z kuchnią, samodzielnie. Oferty Głos Wielkopolski dia 4706g

2 1/2 pokojowe wygodami, duże, zamienię na 2 1/2 wygodami — Włda Poznań, Grochowe Łąki 6, m. 6. 5844p

2 pokoje kuchnię, korytarzem, part. śródmieściu, z dozw. stwem (pensja 300 zł) zamienię na podobne bez. — Oferty Głos Wlkp. dia 5845p.

Pokój duży, balkonem, używaniem kuchni, łazienki, centrum Jęży, zamienię na 1 1/2 pokoju kuchnię, przedmieście Poznań, Warunki do omówienia. Oferty Głos Wlkp. dia 4711g.

Ogródek działkowy Osiedle Warszawskie odstąpię. Informacje: Poznań Łazarz, Koska 22, m. 3, od godz. 15 (pułn). 4760g

Wózek koszykowy, gardero, biak (wieszak) sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 60, m. 6. 4761g

Motocykl D. K. W. NZ. 250 cm³ w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Dzierzwickiego 106 m. 5, od godz. 18-20. 4753g

Gospodarstwo 30 ha przy stacji, budynki bardzo dobre, sadownictwo, wydzielone, Kieriejewski, Mogilno. Osiedle 9. 4753g

Obrazki 585 tanio sprzedam. Poznań, Garbary 33, m. 6. 4751g

Gospodarstwo 17-hektarowe z budynkami sprzedam — Adres wskaże Głos Wlkp. nr 4749g.

Sypialnie kompletna sprzedam. Poznań, Szewska 20, m. 10, wejście z podwórza. 4748g

Łóżecko dziecięce, biureczko, szafka do książek, kredens, fortepian, sprzedam. Poznań, Kantaka 4, m. 16. 4782g

Kupna Magnesy stare, wszelkiego rodzaju kupię. Wejman Poznań, Kościelna 17. 4485g

Opone 650 x 200, 15 kupię. Of.: „Głos Wlkp.” dia 4612g.

Szarpak do szmat kupię. Of.: „Głos Wlkp.” dia 4666g.

Parcelę w okolicy Jęży wprost od właściciela kupię. Oferty: „Głos Wlkp.” dia 4626g.

Gater komplet względnie części kupię. Oferty: „Głos Wlkp.” dia 4627g.

Szuka lokalu

Lokalu przemysłowego ca 150 m² na wytwórnię prywatną poszukuję. — Oferty Głos Wielkopolski dia 4603g.

Student poszukuje pokoju, najchętniej w śródmieściu. Of.: „Głos Wlkp.” dia 4631g.

Pokoju, najchętniej pustego poszukuje peryferie alewki. czono. Oferty: „Głos Wlkp.” dia 4646g.

Inżynier — architekt na stanowisku poszukuje pokoju. Oferty: „Głos Wlkp.” dia 4661g.

Spokojny student poszukuje pokoju. Oferty: „Głos Wlkp.” dia 4662g.

Kulturalna, pracująca, poszukuje spiesznie pokoju. Oferty Głos Wlkp. dia 4690g.

Samotny na stanowisku poszukuje pokoju umeblowanego zaraz, najchętniej śródmieściu. Oferty Głos Wlkp. dia 4698g.

Pracujące małżeństwo poszukuje pustego względnie umeblowanego pokoju. Oferty Głos Wielkopolski dia 4697g.

Zguby

Pies „Pekiciak”, rdzawy, zgnę. Zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, Stalingradzka 29. 04614g

Zgubione gotówkę, legitymację nr 208, zaświadczenie tożsamości. Zwrot wynagrodze. — Albin Dulko, Sulęcina, Żeromskiego 18. 5804gp

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Duszni Wlkp., Stanisław Dziamski — Podzwie, pow. Szamotuły. 5598p

Zgubiono kartę meldunkową, legitymację zwiadowczą, kartę repatriacyjną, na nazwisko Bronisława Borowczyk. 4598g

Zgubili pies polowczyk brzozy, biało nakrapiany. Upraszam się oddać za wynagrodzeniem. Józwiak, Poznań, Dąbrowskiego 32. 4616g

Zgubiono kartę meldunkową, metrykę urodzenia na nazwisko Halina Zaworska, Poznań, Poznańska 28/30. 4636g

Zgubiono leg. WSE, nr 141, na nazwisko Tadeusz Kozłowski. 4660g

Zgubiono leg. WSE nr 251, na nazwisko Kazimierz Śliwiński. 4664g

Zgubiono żezwolenie na broń myśliwską kal. 12, nr 14207, wydane przez Woj. Urząd Bezp. Publicznego w Poznaniu na nazwisko Czesław Silek. 4667g

Zgubiono leg. WSE, nr 3312, na nazwisko Maria Bochińska. 4668g

Zgubiono legitymację Państw. Technikum Gumowego nr 159 Henryk Siwak i nr 130 Ryszard Żak. 4663g

Zgubiono kwit komisowy MHD 93 na nazwisko Helena Rudowa. 4721g

Zgubili pies duży, kudłaty, czarny, brzozy, łapy szare. Zna, leczą proszą zwrócić za wy nagrodzeniem. Poznań, Krowiecka 5. 4708g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Irena Namysłak. 4705g

Zgubilem kartę meldunkową, wydaną przez Zarząd Miejski, w Lesznie na nazwisko Józef Kowalik zamieszkały w Lesznie. Złona 18. 5698p

Różne

Plisują spódnice, solidnie i szybko. K. Noakowa, Poznań, Dzierzwickiego 81 (dawniej Daszyńskiego 37). 4624g

Plisowanie, solidnie, obciążanie guzików, podnoszenie ozdek. Poznań, Podkomorska 26. 4639g

Plisowanie według najnow. wzorów modeli, obciążanie guzików, podnoszenie ozdek. Poznań — Paderewskiego 11 — galanteria. 4640g

Plisowanie wszelkiego rodzaju spódnice, krojenie na miejscu, obciążanie guzików. Dla kraw. czyli zamieszkałych w tym samym dniu „Haffa”, Poznań, Stary Rynek 58, I piętro. 4675g

Antoni Rutkowski

kpt. w st. sp. przeżywszy lat 60.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej parafii św. Jana Vianney na Solcu, o czym zawiadamia w smutku pogrążona rodzina

Poznań, Młyńska 3 m. 9 4805g

OGŁOSZENIA DROBNE

Obrazki ślubne sprzedam. Poznań, Łąkowa 14, m. 6, od 16. 4692g

Naprawiam wszelkie typy radiodiodników, wzmacniaczy, adapterów. Mistrz radiomechanik. Poznań, Kozia 5 — przy Wrocławskiej. Przyjmuję do godz. 20. Również u klienta. 4694g

Wózek (autko), dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Rynek Łazarzki 5, m. 16. 4709g

Maszynę do szycia sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 70, m. 9. 4704g

Motocykl „Standard”, 350 cm³ 4-tak. sprzedam. Lis, Kórnik. 4703g

Westfalka sprzedam. Bartko, wiak, Poznań, Opalenicka 33. 4702g

Radio adapterem, szafka — sprzedam. Poznań, Matejki 6, m. 12 ogłąd od godz 16 do 19. 4701g

Radio 6 lampowe uniwersalne sprzedam. Poznań, Wrocławska 4, m. 3, wejście z Koziej. 4699g

Stół rozkładany „Palsander”, 140 x 105, sprzedam. Poznań, Zeylanda 3 m. 7. 4696g

Wózek (autko) koszykowe, modne, sprzedam. Poznań, Szamotułska 85 m. 8, narożnik Dąbrowskiego. 4713g

Pianino marki „Olbright”, sprzedam. Poznań, Woźna 14b, sklep galanterii, od 16-18. 4714g

Parcelę: Antoninka 900 m² — 16 000, przy przystanku trolejbusowym, 1378 m² oparka nona, jest światło, gaz cena 35 000; Wiry przy stacji kolejowej, 2100 m², 25 000, sprzedam. Hinz, Poznań, Piekarski 19. 4715g

Wózek (autko) sprzedam. Poznań, Młyńska 3, m. 7. 4731g

Lisa srebrnego sprzedam. Poznań, Krasieńskiego 8c, m. 3. 4590g

Parcelę 845 m², pod willę — sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, ul. Główna 7, m. 6. 4716g

Radio 5-zakresowe, super — sprzedam. Poznań, Kościuski 103, m. 10. 4718g

Pianino dobre, metalową płytą, sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 39, m. 11. 4723g

Wózek (autko) sprzedam. Poznań, Staszca 7, m. 8. 4724g

Bokserski angielskiego, północ na suczek sprzedam. Poznań, Sielaka 44, m. 5. 4728g

Obrazki ślubne 585 sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 40, m. 4. 4729g

Wilczki młode sprzedam. Poznań, Makowa 12, m. 4. 4638g

Wózek dziecięcy, koszykowy, natefon, łóżecko, sprzedam. Poznań, Marcinkowskiego 14, m. 8. 4746g

Krowę mleczną sprzedam lub zamienię na konia, Napierawa, Poznań-Szczepankowo, ul. Rodawska. 4744g

Warsztat tkacki 160-180 szerek kompletny, sprzedam. — Grajek, Leszno, Narutowicza 43. 4743g

Szafę biblioteczną sprzedam. Poznań, Strzelecka 34, m. 9, telefon 22-78. 5841p

Radio bateryjne Philips, 4-lampowe sprzedam. Przyborski, Żydówko, pow. Gniezno. 5857n

Wózek dziecięcy, koszykowy, maszynę do pisania marki „Fortuna” dookołobowe z wkładami: biurko, komode — sprzedam. Poznań, Solcu, Nad Wierzbakiem 31, m. 2. 5855p

Miliony złotych oszczędności przyniosą zobowiązania pracujących chłopów

Przez każdą wleś województwa poznańskiego i zielonogórskiego płynie fala licznych zobowiązań w dziedzinie podniesienia produkcji. Podejmowane zbiorowo i indywidualnie — mają one w tym roku szczególnie uroczysty charakter. Pracujący chłop, robotnicy rolni i członkowie spółdzielni produkcyjnych ze szczerem zapalem chcą bowiem podejmowaniem tych zobowiązań 60 rocznicę urodzin Prezydenta RP Bolesława Bierut. Jego wskazania mówią o konieczności podniesienia produkcji rolnej stały się dla chłopów najważniejszym celem.

Swoją miłość i przywiązanie do Pierwszego Obywatela Polski Ludowej okazali także mieszkańcy gromady Kramsko Nowe w pow. sułchowskim, którzy dla uczczenia 60 rocznicy Jego urodzin postanowili podnieść plony zbóż i wykonać budowę wzorowego boiska sportowego oraz chłopcy z Kramka Starego, którzy przekroczyli plan odstawy trzody chlewnej o 50 proc., a nadto spłaca do 1 maja br. II ratę podatku gruntowego. Przykład cennego zobowiązania dał Stefan Natter z grom. Podmokle Wielkie. Postanowił on odstawić w bież. roku 10 świń więcej, aniżeli w ubiegłym roku. 50 sztuk żywcia ponad plan sprzedadzą również państwu chłopcy z gminy Opatówek powiat Kalisz, a gmina Pamięcin podnieśli wydajność pszenicy ozimej i żyta o 2,5 kwintala z ha, buraków cukrowych o 40 kw., ziemniaków o 45 k.w. i owsa o 1,5 kw.

Coraz powszechniejsze staje się wśród ludności wiejskiej przekonanie o korzyściach płynących z zespołowej gospodarki. Dowodem tego jest zobowiązanie chłopów z Lubinia pow. Mogilno, którzy założyli spółdzielnię produkcyjną. Do wspólnej uprawy ziemi przystąpi również w myśl swego zobowiązania 17 mieszkańców Leśniewa Wielkiego pow. Zielona Góra. Wiele uchwał o zwiększeniu wydajności pracy podejmuje młodzież zrzeszona w ZMP. Wszyscy członkowie organizacji z Leśniewa Wielkiego postanowili wyremontować Dom Ludowy, a ZMP-owcy z gminy Kostrzyn Wlkp. pomagają chłopom w przygotowaniach do siewów wiosennych.

Przy podejmowaniu zobowiązań wyróżniają się spółdzielnie produkcyjne. Spółdzielcy z Kłody pow. Leszno odstawia w bieżącym roku 34 bekony ponad plan, podniosą wydajność mleka o 3 tysiące litrów i podwyższą plony o 3 kw. z ha. Dużą wagę przywiązują chłopcy do rozwoju hodowli i do zwiększonego zaopatrzenia miast w mięso. Świadczą o tym liczne uchwały tak indywidualne jak i zbiorowe, które przede wszystkim podejmują gospodarze małe i średniorolni.

NOWE WYDAWNICTWA

PASZKIEWICZ Ł. — Anatomia patologiczna. Tom I. Część I. Zaburzenia w krążeniu. Wyd. V poprawione i uzupełnione. 1952 r., str. 254, rys. 94, zł 29.—

Zaburzenia w krążeniu są omówione w I części I tomu podręcznika, który w postaci skryptu ukazał się w 4 wydaniach. Obecne wydanie jest uzupełnione nowymi zdobyciami nauki, w wielu miejscach przerobione i uzupełnione. Liczne i doskonale dobrane ryciny znakomicie ułatwiają zrozumienie treści. Podręcznik przeznaczony dla studentów medycyny i stomatologów.

KRASZEWSKI J. I. — Dola i niedola. Powieść z ostatnich lat XVIII w. T. I—II. Str. 289+3 nłb. T. III—IV. Str. 256+4 nłb. zł 18.—

Powieść odtwarza stosunki społeczne i obyczajowe w Polsce za czasów panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. Jest to epoka przełomu, walki między zacofaniem staropolskiej „wolności szlacheckiej” i dążeniami postępowymi. Kraszewski przedstawił — na tle żywej, ciekawej akcji — niski poziom moralny, rozkładłość i szalony zbytek magnatów i arystokracji.

GŁOS WIELKOPOLSKI Nr 81 str. 81

Budzi się ze snu zimowego wróg naszych pól ziemniaczanych

Trzeba rozpocząć przygotowania do walki z nim

Stonka ziemniaczana. Ile kłopotu, pracy i zabiegów wymagała w latach ubiegłych walka z tym groźnym szkodnikiem naszych plantacji ziemniaczanych. Aby umniejszyć sobie pracę w okresie późniejszym, wieś wielkopolska i lubuska musi już obecnie przeprowadzić przygotowania do walki. Należy niezwłocznie, tam gdzie tego jeszcze nie dokonano, obsadzić zroszczonymi ziemniakami poletka chwytna na zeszłorocznych ogniskach stonki. Ma to ogromne znaczenie w walce z tym szkodnikiem.

Owady stonki zimują w glebie na dużych głębokościach. Ze snu zimowego budzą się dość wcześnie i ukazują na powierzchni przedziwnie zasiedzone ziemniaki. Zgodnie owady zaczynają wędrówkę w poszukiwaniu żeru. Jest to moment dla plantacji ziemniaczanych b. groźny. Rozproszone owady stwarzają dużo zwartych, trudnych do opanowania ognisk. Jeżeli w tym okresie panują wiatry, to owady chętnie z nich korzystają, tworząc nowe ogniska, nieraz daleko na zapleczu frontu stonkowego.

Z Wielkopolski

W Państwowej Fabryce Mebli w Trzemesznie odbyło się zebranie związkowe, na którym dokonano wyboru nowej rady zakładowej. Do władz związkowych weszli: Wł. Pierowicz, T. Urszulak, St. Piłmińska. (JG)

Jednym ze skutecznych sposobów walki jest fortel, to znaczy wprowadzenie do akcji poletek chwytnych. Zasada polega na tym, aby w chwili rozpoczęcia wędrówek (początek maja) stonka miała już w pobliżu gotowe żerowiska, wysokie łęciny ziemniaczane, które ją znącą zapachem i zatrzymają na miejscu. Ziemniaki wydają tak wcześnie łęciny, o ile wysadzi się je na poletkach chwytnych z kielkami, które wyrosną w czasie procesu rozrośnięcia. Poletka chwytna, od chwili wejścia ziemniaków, powinny być codziennie przeglądane celem sprawdzenia czy nie zatrzymały się na nim owady stonki. Łatwiej tę kontrolę przeprowadzić i zniszczyć zauważonego szkodnika na kilku metrach kwadratowych niż później, na całych plantacjach. Dlatego też poletkom chwytnym trzeba poświęcić jak najwięcej uwagi.

Ze zagadnienie nie jest białe świadczy o tym fakt, iż zajmowała się nim w grudniu 1951 r. czwarta konferencja międzynarodowa w Budapeszcie. Ustaliła ona wytyczne w tegorocznej walce ze stonką ziemniaczaną, kładąc duży nacisk na stosowanie poletek chwytnych. Po tej linii idzie też instrukcja Min. Rolnictwa nakazująca, aby każdy użytkownik gruntu, gdzie w ubiegłym roku wystąpiła stonka, założył

obowiązkowo takie poletko na obszarze co najmniej 25 m². Aby rosnące ziemniaki nie uległy na początku maja przemrozkom należy mieć w pobliżu słomę i przykrywać nią lekko rośliny na noc.

A więc walkę z groźnym wrogiem naszych pól ziemniaczanych już obecnie rozpoczynamy. Z uwagi na olbrzymie znaczenie poletek chwytnych, wszyscy rolnicy gospodarujący indywidualnie, członkowie spółdzielni produkcyjnych i robotnicy rolni w PGR-ach dołożą niewątpliwie starań, aby szkodnika umiejętnie i zniszczyć, nie pozwalając mu na rozprzestrzenienie. Walka i w tym roku nie będzie lekka, ale tym łatwiej ją wygramy, jeżeli zastosujemy środki zapobiegawcze w postaci poletek chwytnych. Rząd mobilizuje olbrzymie środki, ale społeczeństwo musi również wykazać stanowczość i dyscyplinę oraz zrozumienie stawki o jaką toczy się walka. Wspólnym wysiłkiem, nie czekając aż roje stonki opadną plantacje ziemniaczane, musimy już teraz przystąpić do przygotowań w akcji zapobiegawczej. (kj)

Żart Prima-Aprilisowy ...a szkoda

Korzystając z uprawnienia Prima-Aprilisowych zapowiedzieliśmy w naszym piśmie Wielki Wieczór Artystyczny w Gorzowie. Zrozumiałe, że wieczór ten nie odbył się, za co przepraszamy naszych Czytelników. Równocześnie stwierdzamy, że o ile wieczór taki się nie odbył, jest to winą właśnie Społecznego Komitetu Koordynacji Imprez Kulturalno - Oświatowych, który ostatnio nie wykazuje większej żywotności i zaniedbuje ochotniczy ruch artystyczny w Gorzowie. Fakt pozabawienia Gorzowa „stołecznic” Ziemi Lubuskiej w żadnym wypadku nie upoważniał do zaniedbania w swoim czasie, stojącego na bardzo dużym poziomie życia kulturalnego. To, że Samodzielny Referat Kultury przy Prezydium MRN zorganizował w ub. roku wystawienie 32 sztuk w sali Teatru Miejskiego w wykonaniu zawodowych zespołów teatralnych nie usprawiedliwia działań oświatowych w Gorzowie. Są to wyniki pracy jedynie wspomnianego referatu. Ochoćniejszy ruch teatralny niestety leży. A szkoda, bo warunki rozwoju życia scenicznego są wyjątkowo dobre.

Smutne jest również to, że „rozpada” się przez kilka lat wspaniale pracująca orkiestra symfoniczna, której dyrygentem był ceniony skrzypek Józef Rezier, dziś członek bydgoskiej orkiestry ra-

KRONIKA KWIECIEŃ



CZWARTEK
Ryszarda
Środa w.: 5.23
zach.: 18.30
Kolejny w.: 10.33
zach.: 3.10

Na ogół pogodnie, tylko na wybrzeżu częściowo większe zachmurzenie z możliwością przelotnych opadów śniegu. Nocą spadek temperatury od 0 st. C na zachodzie do -8 st. C na wschodzie kraju. Dniem temperatura maks. od 0 st. C na wschodzie do +6 st. C na zachodzie kraju. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

Dziur pełnia: Szpital Miejski nr 1 (chirurgia), ul. Szkoła 14/16, Szpital Miejski nr 2 (internia), ul. Garbary

APTEKI:
nr 99 — Armii Czerwonej 26
nr 104 — Wielka 11
nr 105 — pl. Wiosny Ludów 3
nr 107 — Matejki 1
nr 115 — Mickiewicza 22
nr 173 — Dzierżyńskiego
nr 275/277
nr 174 — Rokossowskiego 47

Thoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Przedsiębiorstwo Państwowe, Poznań ul. Wawrzynka 39

K-3-11547

„Próba sił” J. Lutowskiego na scenie Państwowego Teatru w Gnieźnie

„Próba sił” jest sztuką współczesną. Akcja jej toczy się wiosną 1950 r. w klinice uniwersyteckiej (I i III akt) i w mieszkaniu dyrektora tej kliniki — profesora W. Mokrzyckiego, a więc w lekarskim świecie naukowym (II akt). Autor sztuki — dr medycyny Jerzy Lutowski wykazał w niej szeroką znajomość tego środowiska, powiązań jego z życiem toczącym się poza kliniką, a przede wszystkim przedstawił walkę między starymi metodami leczenia a nowymi (leczenie wrzodu żołądka snem), między niesumiennością a sumieniem lekarzami, między dwoma szacowaniami życia człowieka; według pieniędzy i według wartości społecznych, walkę o zdrowie tego człowieka, który wczoraj jeszcze nie znał, a na którego barkach spoczywa największy ciężar pracy. Bowiem i tu — w klinice i w mieszkaniu profesora toczy się walka klasowa, przybierająca różne formy.

Trudno osądzić, czy wybór tej sztuki przez zespół Państwowego Teatru w Gnieźnie był szczęśliwy. Przede wszystkim — przedstawia ona małe środowisko, grupę lekarzy. Poruszone w niej problemy obejmują szczególnie ludzi tego zawodu, a więc sztukę zamiast odegrać swoją wychowawczą rolę wobec widowni złożonej z robotników i pracowników umysłowych, staje się raczej dla niej ciekawym tylko obrazem walki o postęp w ściśle określonej grupie inteligenckiej. Dla samego zespołu artystycznego zarazem stawia ona trudne zadanie przedstawienia typów tego środowiska — zdanem recenzenta — niezbyt dokładnie znanych artystom.

Trzeba przyznać, że artyści dali z siebie wiele, wykorzystując wszystkie swoje możliwości sceniczne. I za to należą im się słowa uznania, chociaż nie było się bez małych usterek.

Reżyser (Kazimierz Czyński) miał do pokonania trudności w ustawieniu i charakterystyce aż 7 sylwetek lekarzy. Profesor Wiktor Mokrzycki — w osobie Janusza Nałęczka — był przekonujący.

Za to jego żona Olimpia (Eugenia Skorna) aczkolwiek przez autora dobrze określony typ „pani domu” z tamtego jeszcze przedwojennego świata, nie pokazała wszystkich cech tej postaci. Ich córka — Marię przedstawiła Halina Lubaczewska z właściwą sobie werwą, co trzeba zapisać na dobro tej aktorki. Ale wróćmy do dalszych lekarzy — asystentów kliniki. Juliusz Dziemiński z roli zdecydowanego łajdaka, opiekuna nierobów i szkodników państwowych, zbrodniarza z czasów okupacyjnych — wywiązał się należycie. Więcej przemawiała jego gra w akcie pierwszym i ostatnim. W drugim sylwetka została nakreślona niezbyt wyraziście. Para zakochanych nie młodych lekarzy: Teresa Krużkiewicz (Zofia Tarska) i Seweryna Nowaka (Miecz. Bielecki) mogła zdobyć się na większą naturalność w pierwszych scenach. Rolę chirurga Kownackiego — sekretarza podstawowej organizacji partyjnej — z uznaniem zagrał Michał Adamczewski. Poreba (Jerzy Borowski) winien swoim zachowaniem się i blagierstwem (nierób) bar dziej oddać się do reszty lekarzy.

Ze świata nie lekarskiego wystąpił w sztuce właściciel przedsiębiorstwa aut — Kaliski, zrzeczny geseftciarz, przedstawiciel klasy posiadaczy, nie krepujący się żadnymi względami moralnymi ani społecznymi (rola Antoniego Chęcińskiego). Jeszcze „lepszym” dzieckiem tej klasy okazał się syn Kaliskiego — Tolo w osobie Józefa Kaczyńskiego, który bodajże najlepiej ze wszystkich artystów przemawiał swoją grą. Właściwą też sylwetkę pielegniarki nakreśliła Irena Charkowska. Niezwykle postać trudną Henryka Meiselsa poprowadził ujął Brunon Umiński. Inżyniera Sielawę — który uprawia sabotaż w fabryce okradając ją z aluminium na korzyść Kaliskiego — Romuald Guzowski powinien zagrać z większym wycuciem tej roli.

Z klasy robotniczej na scenie widzimy tu dwie tylko osoby. Racjonalizatora i maj-

stra fabryki Konstantego Jesionka (Antoni Jeśmontowicz) oraz Michała Klejonkę. O ile druga postać (gra Jan Knitter) jest więcej realna, pierwsza nie została właściwie ujęta w przedstawieniu, nie tyle z winy reżysera i aktora, ile z winy samego autora.

„Próba sił” dała nam zarazem możliwość porównania obecnej gry zespołu gnieźnieńskiego z dawnymi przedstawieniami. Trzeba przyznać, że teatr podniósł swój poziom artystyczny. Dykcja o wiele lepsza, gra biorąc pod uwagę chociaż pozornie łatwą ostatnią sztukę bardziej naturalna, postaci — bardziej przekonujące. Na pewno po dalszych przedstawieniach aktorzy pokażą w pełni swoje walory, gdyż sama premiera nie może być przedmiotem zupełnie słusznej oceny.

Dekoracje i kostiumy Edmunda i Leona Grajewskich — odpowiadają sztuce. Jedynie układ mebli (tu już mała wina inscenizatora K. Czyńskiego) w mieszkaniu profesora (II akt) powodował wrażliwe zasłanianie grających. Wkładki obrazkowe tego aktu: degradacja lekarza Poreby w partii, próba ze stopem według pomysłu Jesionka oraz scena z dr Grodeckim przy chorym Jesionku — pomysłowo rozwiązane.

Zast.

Teatry

OPERA — g. 19 „Tosca” POLSKI — g. 18.30 „Balladyna” NOWY — g. 19 „Ruchome piaski” KOMEDIA MUZYCZNA g. 19 „Dwa tygodnie w raju” MELODEGO WIDZA g. 17 „Czarodziejski kalosz” PAŃSTWOWY TEATR W GNIEZNIENIE: Gnieźno — „Próba sił”

Kina

APOLLO — g. 14 „W gościnie u przyjaciół” (od lat 7); g. 16, 18 i 20 „Zaręczyny Korynny Schmidt” (od lat 14) BAŁTYK — g. 13.30 „Biała Stalingradzka” (od

CO — GDZIE — KIEDY

lat 7), g. 15.30, 18 i 20.30 „Młodość Chopina” (od lat 7) MUZA — g. 16, 18 i 20 „Awantura na wsi” RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Na arenie” (od lat 7) WARTA — aktualności g. 11 i 12, młodzieżowe g. 14 i 16 „Pieśń tajgii”, g. 18 i 20 „Baryleczka” (od lat 18) PIAST — g. 17 i 19 — „Pastelnia Parmeńska” (część II) (od lat 18) FOTOPLASTIKON ul. Armii Czerwonej 53 g. 10—22 „Perły ziem zachodnich” Radio Program II feja Poznania 240 m

foniczna polska i radziecka

Audycje inne:

5.10 — dla wsi, 5.20 (P) — „O czym rolnik powinien pamiętać”, 7.05 (P) — „Sprawa jest prosta”, 7.50 — kalendarz radiowy, 11.15 — muzyka i aktualności, 11.45 — głos młodej kobiety, 12.30 — dla wsi, 13.55 szkolna, 15.10 — odc. pow. pt. „Śladami czołgów”, 15.30 — dla dzieci, 16 Wszelchnia Radia, 16.35 (P) — ludzie walki i pracy, 17.05 — odpowiedzi fali 49, 17.15 — korespondencja z zagranicy, 19.30 muzyka i aktualności, 20 — narod Pierwszemu Obywatelowi, 21.50 — Wszelchnia Radiowa

Janusz Podolski